

Ceny prenumeraty:  
we Lw

bez doręczenia o  
mu miesięczni  
dostawą do d  
na pro  
z przesyłką poc  
za granicą

Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji:

25 gr.

wychodzi codziennie rano

*Trakcja*  
*Biblioteka Jagiellońska*

# Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 $\frac{1}{2}$  cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagrani-  
czne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

## Symptomatyczne zjawiska.

Prasa świąteczna zbierająca zwykłe na kształt soczewki skupiającej istotne znamiona przeżywanej chwili dziejowej i wykreślająca na ich podstawie linie najbliższych i dalszych możliwości rozwojowych — w tym roku uderza naogół bezradnością w ustaleniu przesłanek naszego rzeczywistego położenia wewnętrznego i co za tem dzie niezdolnością stworzenia obrazu jutra, kryjącego się za tajemniczym dnem dzisiejszym.

Opozycja wyraźnie dziś już zakłopotana swoimi sukcesami na terenie sejmowym i niewidząca pozytywnego a zarazem realnego wyjścia z wytworzonych temi sukcesami teoretycznych przynajmniej możliwości — rejestruje swoje przewagi, przychem toczy między sobą spór o to, kto ma większe zasługi w organizowaniu frontu przeciw Rządowi: „Robotnik” twierdzi, że PPS jest podstawą opozycji w sejmie, „Gazeta Warszawska” woli jednak swojej partii rolę tę przypisywać. Ten spór nie psuje jednak dobrych i zażyłych już stosunków między dwoma skrzydłami opozycji: solidarnie — jak to ad oculos w naszym numerze świątecznym wskazaliśmy — zdają się oczekiwać i liczyć na interwencję obcych sił w nasze stosunki wewnętrzne a prof. Konopczyńskiemu, rozmyślającemu w „Myśli Narodowej” o naszej przyszłości jako jedynego walor twórczy pozostaje już tylko ucieczka do „demagogii”, cprawda tej szlachetniejszej od zwyczajnej, partijnej, bo odświeżonej, zacnie tromtackiej.

Bylibyśmy wszakże niesprawiedliwi, gdybyśmy twierdzili, że budujący i krzepiący wódek przedstawia prasa inna, ta, która nawet niejednokrotnie uchodzić lubi za mniej lub więcej oficjalną wyrazicielkę opinii kół rządowych. Zwłaszcza ta część tej prasy, która reprezentuje liberalną opinię tych kół — uderza tonem znamiennej, pełnego rezygnacji sceptycyzmu (zob. dzisiejszy przegląd prasy!).

Stoimy wobec zjawiska nad wyraz symptomatycznego... Te same siły i ta sama ideologia polityczna, która zbankrutowała w maju 1926 r., akomodując się następnie w ciągu bez mała trzech lat do nowego w Polsce porządku rzeczy — dzisiaj po raz wtóry stwierdza swą moralną niemoc.

W okresie przedmajowym, rzeczywistym kierownikiem polityki polskiej w oparciu o partie polityczne (socialistyczne, radykalne czy „narodowe”) była myśl liberalna. Ona to, a nie ko inni, organizowała nasze stosunki polityczne (ustrój!), gospodarcze i kulturalne. Reżim liberalny w postaci sejmokracji przedmajowej został złamany przez Rewolucję Majową. Ale mentalność liberalna niezożyła broni wraz z upadkiem metody, zapomocą której przemożny wpływ wywierała na bieg odrodzonego życia państwowego. Umiała ona pod różnemi postaciami — choć o brzmi na paradoks! — zachować swoją ingerencję na sprawy państwowe także i w ramach dotychczasowych rządów Rewolucji Majowej, która wszak przedewszystkiem jest przezycieciem liberalnego poglądu na Pań-

## „DEERING'A”

Traktory 10/20--15/30, Narzędzia motokultury, Maszyny żniwne, pług, brony, kultywatory, kosiarki, żniwiarki, wiązałki — dostarcza ze swych składów 2904

REPREZENTACJA NA MAŁOPOLSKĘ

## SYNDYKAT ROLNICZY WE LWOWIE

ULICA KOPERNIKA L. 20.

## Spotkanie Chamberlaina z Mussolinim.

Rzym, 2 kwietnia. (PAT.) Agencja Stefani'ego donosi z Florencji: Dziś o godz. 11 w jednej z willi w okolicy Florencji, gdzie zamieszkał na kilka dni Chamberlain, odbyło się spotkanie angielskiego męża stanu z Mussolinim.

W ciągu dłuższej rozmowy, utrzymanej w atmosferze serdecznej przyjaźni, Mussolini i Chamberlain po roz-

patrzeniu ogólnej sytuacji politycznej stwierdzili raz jeszcze serdeczność stosunków łączących Anglię i Włochy oraz istnienie porozumienia obu rządów co do najważniejszych kwestii politycznych, dotyczących obu krajów.

Po tem spotkaniu Mussolini podejmował śniadaniem ministra Chamberlaina i jego małżonkę.

==○==

## Ambasadorem Stanów Zj. w Paryżu zostać ma gen. Dawes.

Warszawa, 2 kwietnia. (G). „Kurier Warszawski” donosi z Paryża:

Nagły skon ambasadora amerykańskiego w Paryżu Mirona Herricka, który nastąpił wskutek przemęczenia serca podczas uroczystości pogrzebowych marszałka Focha, komentowany jest w prasie francuskiej, jako strata wielkiego przyjaciela, tak wielkiego, że Francja posiada mało podobnych po tamtej stronie Oceanu.

O Herricku zawsze mówiono, że potrafił z równym zapalem bronić interesów amerykańskich we Francji, jak i interesów francuskich w Ameryce. Szczepie podobno ubolewał z powodu polityki dolarowej, praktykowanej w Waszyngtonie, ale uważał za swój obowiązek mówić Francji prawdę i dlatego nie radził ludzić się co do możliwo-

ści przekreślenia zadania długów. W ciągu ostatnich lat sprawa, jątrząca opinie obu krajów, była dla niego tematem bolesnych dumań, to też czynił co mógł, aby łagodzić nieporozumienie i wyteżał cały swój autorytet, aby w pracach komitetu ekspertów Ameryka odgrywała rolę państwa, bezpośrednio zainteresowanego. Podobnie też dzięki jego osobistej interwencji na czele komitetu ekspertów znajdują się Owen Young i Pierpont Morgan.

Znalezienie nowego ambasadora amerykańskiego dla Francji nie będzie rzeczą łatwą tembardziej, że sprawa długów wchodzi w fazę rozstrzygającą. To też w kołach politycznych uważają, że największe szanse posiada wymieniany już kilkakrotnie gen. Dawes, autor słynnego planu odszkodowań.

## Delegat Stanów Zjedn. na obrady rozbrojeniowe

Waszyngton, 2 kwietnia. (PAT). Ambasador Stanów Zjednoczonych w Belgii mianowany został delegatem ame-

rykańskim na VI sesję komitetu przygotowawczego konferencji rozbrojeniowej.

stwo i na organizację społeczeństwa w Państwie! Owa, tak często przez nas jako zło istotne stwierdzona dwutorowość w naszych stosunkach państwowych, w istocie swej jest właśnie przejawem stopnia siły wpływów, jakie myśl liberalna po zamachu majowym zdołała sobie wywalczyć i zawarować w ośrodkach decyzji o kierunku naszego życia państwowego. Roczniki „Epoki” z tego okresu będą zawsze niezmiennie charakterystycznymi dokumentami walki sił liberalnych o stanowisko i znaczenie tych sił w Polsce po Rewolucji Majowej...

I oto dzisiaj, podobnie, jak przed trzema laty, te same sfery zdradzają niepokój i zdenerwowanie, są przygnębione i pełne niewiary w przyszłość. Podobnie jak wówczas partie wyrastać

im zaczynały ponad ich głowy, tak dzisiaj zaczynają się źle czuć w obozie Rewolucji Majowej. Podobnie jak wówczas, tak i dzisiaj nie są zdolne „opanaować sytuacji”.

Przyczyny tego stanu rzeczy tłumaczy doskonale Wickham Steed, czołowy ideolog liberalnego poglądu na świat i życie. „Baza cywilizacji liberalnej jest zachwiana” — powiada. Liberalizm nie jest już zdolny do organizacji społeczeństw, brak mu już tej siły moralnej, próżny jest tych wielkich ideałów, któreby wyobraźnię i myśl narodów przenikały ogniem entuzjazmu i poświęcenia. W Polsce jego rola też już skończona, organizacja Polski in-  
trzejszej odbywać się będzie po za nim i wbrew niemu.

==○==

## Z DNIA.

### PIERWSZE POSIEDZENIE TRYBUNAŁU STANU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 kwietnia. (G) Prasa donosi, że przewodniczący Trybunału Stanu zwołał na piątek pierwsze posiedzenie członków tego Trybunału, celem ich zaprzysiężenia. Po fakcie zaprzysiężenia Trybunał Stanu podejmie śledztwo pierwsiastkowe w sprawie oskarżenia p. Czechowicza. Według ustawy o Trybunał Stanu, posłowie popierający oskarżenie mają możność zapoznawania się z rozwojem śledztwa pierwsiastkowego.

### NOWY NUMER DZIENNIKA USTAW

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 kwietnia. (zo) Dziennik Ustaw nr. 20 zawiera ustawę skarbową na rok budżetowy 1929—30 wraz z preliminarem budżetowym na wyżej wymieniony okres.

### BEZPODSTAWNA POGŁOSKA.

Warszawa, 2 kwietnia. (AW.) Jak informuje „Gazeta Warszawska” w czasie świąt obiegały pogłoski, że kierownik min. skarbu dr. Grodyński zgłosił dymisję. Według informacji dziennika dymisja ta pozostaje w związku z przekroczeniami budżetowymi na r. 1928—29.

Agencja Wschodnia została upoważniona z miarodajnych źródeł do zaprzeczenia wszelkim pogłoskom o podaniu się do dymisji tymczasowego kierownika min. skarbu p. Grodyńskiego.

### NOWA LISTA AWANSÓW W ARMJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 kwietnia. (zo). W najbliższych dniach, jak już donosiliśmy, ukaże się „Dziennik Personalny M. S. Wojsk.”, zawierający listę awansów kapitanów na majorów i poruczników na kapitanów.

Lista obejmuje awanse na majorów 65 kapitanów piechoty, 24 rotmistrzów kawalerii i 13 kapitanów artylerii, oraz ponadto sto awansów poruczników na kapitanów piechoty, kawalerii, artylerii, saperów i marynarki.

### W NAGRODĘ ZA 31 LAT PRACY PUBLICYSTYCZNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 kwietnia. (zo) Z dniem 1 bm. w drugi dzień świąt Wielkiej Nocy wydawnictwo Gebethner i Wolff zawiadomiło listownie redaktora Zdzisława Dębickiego, że zważnia go ze stanowiska redaktora naczelnego „Tygodnika Ilustrowanego” z dn. 1 lipca. Należy nadmienić, że red. Dębicki, prezes Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich, był współpracownikiem „Tygodnika Ilustrowanego” przez lat 31, a przez ostatnich 17 lat był naczelnym redaktorem tego pisma.

Postępowanie firmy Gebethner i Wolff wywołało ogólne oburzenie zarówno w sferach literackich, jak i dziennikarskich, ponieważ p. Dębicki jest znanym i powszechnie cenionym publicystą. Zawodowe organizacje dziennikarskie zamierzają w najbliższym czasie omówić ten bezprzykładny stosunek poważnego towarzysztwa wydawniczego do tyloleńskiego współpracownika i redaktora.

## PRIMO DE RIVERA W SPRAWIE ZAMKNIĘCIA UNIWERSYTETÓW.

Madryt, 2 kwietnia. (PAT.) Przewodniczący akademii zwrócił się do Primo de Rivery z pismem, w którym podkreśla szkody, wyrządzone pod względem intelektualnym i moralnym studentom przez zamknięcie wyższych uczelni. Pismo domaga się złagodzenia zarządzeń powziętych w stosunku do uniwersytetów.

Primo de Rivera odpowiadał, że uznaje zupełnie słuszność wysuniętych zarzutów i jest zdania, że rząd powinien przyczynić się do rozwoju życia naukowego i kształcenia młodzieży, jednakże pod warunkiem, że uniwersytety poświęcone będą wyłącznie sprawie szerzenia wiedzy. Z chwilą gdy szkoły wyższe stają się ośrodkiem zaburzeń, szkodliwych dla interesów państwa, rząd — oświadczył Primo de Rivera — powinien powziąć postanowienia w sprawie odpowiednich sankcji karnych.

## NIEMIECKI EKSPORT NA DALEKI WSCHÓD.

Moskwa, 2 kwietnia. (PAT.) Konferencja sowiacko-litewsko-niemiecka w sprawie bezpośredniej komunikacji kolejowej i transportów towarów niemieckich do portów chińskich i japońskich przez terytorium rosyjskie, doprowadziła do porozumienia.

## PRZYŁĄCZONE DO PRUS PAŃSTEWKO.

Berlin, 2 kwietnia. (PAT.) W pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych odbyło się tu uroczyste przejęcie przez pruskiego ministra spraw wewnętrznych Grzesińskiego władzy w niezależnym dotychczas państewku niemieckim Waldeck. Państewko to na mocy traktatu specjalnego z Prusami zostało przyłączone do Prus i stało się częścią państwa pruskiego.

## MEMORJAŁ W SPRAWIE TERENÓW OKUPOWANYCH.

Berlin, 2 kwietnia. (PAT.) Minister spraw wewnętrznych Severing, który po dymisji ministra terenów okupowanych von Guérarda zarządza także tem ministerstwem, przedłożył Reichstagowi memoriał rządów pruskiego, bawarskiego, heskiego, badenkiego i oldenburskiego o ciężkiej sytuacji gospodarczej terenów okupowanych.

Memoriał ten ma być wstępem do wielkiej dyskusji, na podstawie której zostałby opracowany wielki plan akcji gospodarczej dla terenów okupowanych i terenów pogranicznych.

## HOOVER ZA OBNIŻENIEM PRODUKCJI ROPY.

Nowy Jork, 2 kwietnia. (AW) Nowojorska konferencja naftowa wydała narazie ten rezultat, że w najbliższym czasie zebrać się ma konferencja, w której wezmą udział prócz przedstawicieli instytucji naftowych także i zastępcy rządu Stanów Zjedn. Zadaniem konferencji ma być zbadanie kwestii, czy uchwała w sprawie zredukowania produkcji naftowej da się pogodzić z ustawami antytrustowymi. Prezydent Hoover jest podobno stanowczym zwolennikiem obniżenia produkcji naftowej. Stanowisko to wywołało żywe niezadowolenie wśród pewnych sfer.

## KONFLIKT W AUSTRIACKIM PRZEMYSŁE METALOWYM.

Wiedeń, 2 kwietnia. (AW) Powszechnie przeważa tu przekonanie, że uda się zażegnać dalszą walkę między pracodawcami a robotnikami w przemyśle metalowym. Pojawilo się wiele wniosków kompromisowych, które obecnie są przedmiotem dyskusji, toczonych przez obie strony. Przeważa więc ugodowego załatwienia sporu. Decyzje w tej sprawie zapadną prawdopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu.

KINO  
„LEW”

ZAMIA.

OD DZIŚ ZNIŻKI WAŻN.

Wielki dramat erotyczny pełen niezwykłych sensacji i emocji **Kobieta w objęciach węża** „Jusielka-Boa”  
Originalna inscenizacja i ilustracja muzyczna „SYMPONJI PATETY CZNEJ” Czajkowskiego. — **Konkordat Watykanu z Kwirynalem.**

## Ulitz na wolności za kaucją.

Katowice, 2 kwietnia. (PAT) W dniu 30 marca br. został na podstawie uchwały Izby karnej Sądu okręgowego wypuszczony na wolność za kaucją 70.000 zł. były poseł do sejmiku śląskiego Ulitz. Wypuszczenie na wolność na

stało na tej podstawie, że odpadła obawa mactwa. Dalsze dochodzenia w tej sprawie są w toku. Spodziewać się należy, że akt oskarżenia będzie wkrótce opracowany.

## Niesfinalizowana jeszcze transakcja.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 kwietnia. (zo). Państwowy Bank Rolny komunikuje, że transakcja, dotycząca krótkoterminowego kredytu zagranicznego dla tego

banku w wysokości 50 mil. zł. (o czym donosiliśmy przed paru dniami) nie została jeszcze sfinalizowana.

## Z przesileniowych pogłosek. Ostateczne decyzje w bieżącym tygodniu?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 kwietnia. (zo) Najbliższe dni w życiu politycznym zapowiadają się nader interesująco. Dziś przed południem powrócił ze Spary p. Prezydent Rzpltej. O godz. 1 udał się p. Prezydent do prezydium Rady Ministrów i odbył półtoragodzinną konferencję z premierem Bartlem w jego prywatnych apartamentach.

Konferencja ta, po której mają nastąpić konferencje dalsze, stoi niewątpliwie w związku z zapowiadaniem tak dawno zmianami w Rządzie. W jakim kierunku pójdą te zmiany, dziś

niewiadomo, zarówno o ile idzie o osobę premiera, jak i o osoby poszczególnych ministrów. Prawdopodobnie bieżący tydzień przyniesie ostateczne decyzje.

Warszawa, 2 kwietnia. (AW) W kołach politycznych przywiązują do konferencji p. Prezydenta z p. Premierem dużą wagę ze względu na możliwość przesilenia gabinetowego. Według opinii kół politycznych p. Prezydent Rzpltej przeciwny jest bardzo daleko idącej rekonstrukcji gabinetu p. Bartla.

## Amanullah maszeruje na Kabul.

Londyn, 2 kwietnia. (AW) Z Kalkuty donoszą, że Amanullah z armią 30-tysięczną maszeruje na Kabul. Potwierdza się wiadomość, że wojska Amanullaha wyposażone są w broń i ekwipunek rosyjski.

New Delhi, 2 kwietnia. (PAT Reuter) Liczbę wojsk, którymi rozporządza Amanullah, obliczają na 7.000. Będzie on usiłował zawładnąć tronem w Kabulu i usunąć Habibullaha. Walory wojskowe obu armii są dość wątpliwe. Zdaje się być prawdopodobnym, iż da się zapobiec zetknięciu się obu armii, o ile przybędzie na czas z Europy Nadir Khan, będący już w drodze do Afganistanu.

Nadir Kahn posiada duże wpływy w Afganistanie. Zwołał on radę narodową, mającą orzec, który z kandydatów ma większe prawa do tronu.

Londyn, 2 kwietnia. (AW) Donoszą tu z Peszawaru, iż szef policji w mieście Herat w Afganistanie wydał rozporządzenie wydalenia z miasta wszystkich obywateli, aby uniknąć wszelkich możliwych konfliktów w stosunkach z rządem angielskim. Rozporządzenie to dotyczy w przeważnej części zamieszkałych w dość znacznej liczbie w mieście Hindusów.

## Zacięte walki w Meksyku. Zdobyte głównej kwatery powstańców.

Meksyk, 2 kwietnia. (PAT.) Według nadeszłych tu wczoraj wieczorem wiadomości wojska, związkowe rozbiły oddziały powstańcze pod Limon w stanie Sinaloa. W bitwie tej powstańcy stracili 100 zabitych, wojska zaś rządowe 200.

N. Jork, 2 kwietnia. (PAT.) Wiadomości otrzymane z nad granicy meksykańskiej podają, iż powstańcy odcięli 31 marca pod Escalon wspaniałe zwycięstwo nad wojskami generała Callesa. Według tych informacji wojska związkowe miały 400 zabitych, a 1500 żołnierzy dostało się do niewoli. Ogromne spustoszenie w szeregach armii związkowej stwały samoloty powstańców. Dotychczas brak potwierdzenia tych wiadomości ze źródeł meksykańskich.

Wiedeń, 2 kwietnia. (PAT.) Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, iż meksykański gen. Almazan, wierny rządowi, zaatakował w niedzielę w nocy miasto Jiwinoz(?) gdzie znajdowała się główna kwatera rewolucjonistów. Na 3 mile przed miastem Jiwinoz wojska

rządowe napotkały 3 linie obronne powstańców. Ciężka artyleria wojsk rządowych przez kilka godzin ostrzeliwała pozycje powstańców, poczem gen. Almazan wydał rozkaz do szturmowania.

Po rozpaczliwej obronie, pozycje powstańców zostały zajęte. Straty po obu stronach duże. Przyczółek mostowy pod miastem dopiero w południe przeszedł w ręce wojsk rządowych. W mieście doszło do gwałtownych walk ulicznych. Powstańcy w liczbie 5.000 utworzyli barykady oraz ostrzelali wojska rządowe z dachów i wież kościelnych. Sprawozdania ministra spraw wojskowych podają, że ulice miasta zaśnane były rannymi i trupami.

Część mieszkańców uciekła z miasta, zaś część pochowała się w piwnicach. Pod wieczór wojska rządowe zdobyły północne dzielnice miasta i stację kolejową. Po obu stronach w walkach brały udział samoloty bombowe. Jeden z samolotów bombowych został zestrzelony.

## UROCZYSTOŚCI FRANCUSKO-ANGIELSKIE.

Caen, 2 kwietnia. ((PAT)) Odbyły się tu — jak już donosiliśmy — uroczystości francusko-brytyjskie z okazji 25-lecia istnienia Entente Cordiale. Rozwinięto się pochód, który ruszył pod pomnik ku czci poległych żołnierzy, gdzie goście angielscy złożyli wieniec, następnie zaś pod bogato udekorowany flagami i kwiatami pomnik Edwarda VII, przed którym książę Connaught przyjął defiladę marynarki francuskiej. Po odsłonięciu tablicy pamiątkowej z okazji 25-lecia Entente Cordiale, książę Connaught zabrał głos, podkreślając ze wzruszeniem inicjatywę dyplomatyczną swego brata, która wywarła tak głęboki wpływ na historię obu narodów.

## PREZYDENT BANKU RZESZY O ROKOWANIACH REPARACYJNYCH.

Paryż, 2 kwietnia. (PAT.) Prezydent Banku Rzeszy, Schacht upoważnił Agencję Wolffa do ogłoszenia następujących swoich uwag o pracach rzeczoznawców reparacyjnych:

„Rokowania toczyły się w atmosferze zupełnie nieprzyjaznej. Ważność przedmiotu rokowań, którym jest finansowe uregulowanie stosunków międzynarodowych na okres lat kilkudziesięciu oraz ostateczna likwidacja wojny, pozwalają przewidywać jeszcze sporo trudności, jak również dłuższy okres rokowań. Z uwagi wszakże na dobrą wolę obu stron dojścia do porozumienia i zachowania niezbędnej dozy cierpliwości w trudnych rokowaniach, żywić należy pełną nadzieję osiągnięcia pozytywnych wyników rokowań”.

## WIELKANOCNE OREDZIE BETHLENA.

Budapeszt, 2 kwietnia. (AW) Prezydent ministrów Bethlen oświadczył w oredziu wielkanocnym, że w międzynarodowej sytuacji Węgier nieznacznie się zmiana. Stosunek Węgier do Francji stale polepsza się. Korzystnie wpłynęło na międzynarodowe stanowisko Węgier zawarcie układu przyjaźni między Polską a Węgrami.

W dalszym ciągu oredzia premier węgierski oświadcza, iż najważniejszym zadaniem Węgier na terenie Ligi Narodów jest należyte oredownictwo spraw mniejszości narodowych, których rozwiązanie jest jedną z głównych przesłanek pokoju światowego. W końcu oredzia premier Bethlen wyraża nadzieję, że zawarcie układu handlowego między Węgrami i Niemcami da się mimo wszystkich trudności uskutecznić już w krótkim czasie.

## SPRZEDAJA CARSKIE BRYLANTY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 kwietnia. (G) Z. Rygi donoszą: „Siewodnia” podaje, że rząd sowiecki postanowił sprzedać część funduszu brylantowego, który należał do klejnotów carskich. Wartość kamieni, które zostaną sprzedane, oszacowano na 10 milionów rubli w złocie. W sprawie sprzedaży prowadzone są pertraktacje między rządem sowieckim a konsorcjum holenderskich jubilerów.

## DO BIEGUNA W ŁODZI PODWODNEJ.

Nowy Jork, 2 kwietnia. (AW) Kpt. Wilkins postanowił zorganizować nową ekspedycję do Bieguna Północnego w łodzi podwodnej. Ekspedycja ta ma trwać blisko miesiąc i odbędzie się w lipcu r. b.

*Popieraj przemysł rodzimy  
A dasz pracę bezrobotnym.*

## CELEM SKIEROWANIA RUCHU TURYSTYCZNEGO DO POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 kwietnia (zo). W związku z bliskim terminem otwarcia Wystawy Poznańskiej zarządziło Min. Komunikacji szereg ulg taryfowych. Niezależnie od tego Min. Komunikacji weszło w porozumienie z Międzynarod. Biurem Podróżów Coocka, które będzie prowadzić propagandę i kierować turystów do Poznania. Wydano również specjalne ulgi dla turystów zagranicznych, oraz wprowadzono zeszytowe bilety określone na całą Polskę.

## CIĄNIENIE 4 PROC. PREMIOWEJ POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.

Warszawa, 2 kwietnia (AW). Dziś odbyło się drugie z kolei ciągnięcie 4-procentowej premiowej pożyczki inwestycyjnej. Ogółem wylosowano 1230 premii na 697.500 zł. Losowano jedną premię 200.000 zł., dziewięć premii po 10.000 zł., 59 premii po 1000 zł., 233 premii po 500 zł., oraz 928 premii po 250 zł.

Po wylosowaniu premii (obligacje, które wygrywają premie są jednocześnie amortyzowane) odbyło się w dalszym ciągu losowanie amortyzacyjne. Ogółem wraz z obligacjami na które padły premie zamortyzowano 25.000 sztuk obligacji wartości nominalnej 1.500.000 zł. (wartość pełna około 2.675.000 zł.). Losowanie amortyzacyjne trwało w godzinach rannych i popołudniowych.

200.000 zł. wylosowała seria 9496 nr. obligacji 16.

Po 10.000 zł. wylosowały serie 8877 nr. obligacji 38, seria 2167 nr. obl. 15, seria 9881 nr. obl. 17, seria 8067 nr. obl. 28, seria 6366 nr. obl. 1, seria 5099 nr. obl. 35, seria 5854 nr. obl. 16, seria 7166 nr. obl. 11, seria 992 nr. obl. 2.

## DOBROWOLNY PODATEK NA FUNDUSZ DYSP. MIN. SPR. WOJSK.

Warszawa, 2 kwietnia (PAT.) Starosta w Wysokim Mazowieckim zawiadomił r. wojewodę białostockiego, iż na posiedzeniu wydziału powiatowego odbytem pod jego przewodnictwem zapadła jednogłośnie uchwała dobrowolnego opodatkowania się przez wszystkich mieszkańców powiatu Wysokie Mazowieckie w wysokości 10 gr. od osoby na rzecz funduszu dyspozycyjnego ministra spraw wojskowych. Gminy wiejskie i miejskie zaliczą z góry przypadające na ich mieszkańców stawki z funduszy własnych, poczem zbiora wyłożone datki od zainteresowanych. Uchwała została przez mieszkańców Wysokiego Mazowieckiego z entuzjazmem przyjęta.

## SZWEDZKO - POLSKA IZBA HANDL.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 kwietnia (zo). — W Sztokholmie odbyło się zebranie organizacyjne szwedzko - polskiej Izby handlowej. W pierwszych dniach kwietnia poczynione będą prace niezbędne dla uruchomienia Izby. Po pierwszym zebraniu wysłano do ministra Kwiatkowskiego telegram, komunikujący o powstaniu szwedzko - polskiej Izby.

## AFERA POBOROWA W ŁODZI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 kwietnia (G) Z Łodzi donosi „Kurier Czerwony” że dalsze śledztwo w sprawie afery poborowej w Łodzi przyniosło nową sensację. Po aresztowaniu trzech wybitnych przemyślowców łódzkich i trzech lekarzy wojskowych, władze śledcze poleciły uwięzić syna wielkiego przemysłowca łódzkiego Steigerta. Aresztowanie to wywołało w Łodzi ogromne poruszenie.

*Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.*



## KOMUNIKAT FORTUNY.

Największa i najszczośliwsza Kolektura Loterii Państwowej „NADZIEJA”  
Lwów, Sykstuska 6. zawiadamia, że w ciągu pierwszych dni ciągnięcia 3-ej klasy 18. Loterii padły na losy także zakupione następujące większe i główne wygrane:

|                      |        |        |        |        |        |         |         |
|----------------------|--------|--------|--------|--------|--------|---------|---------|
| Po Zł. 25.000 na Nr. | 137471 |        |        |        |        |         |         |
| Po Zł. 15.000 na Nr. | 67401  |        |        |        |        |         |         |
| Po Zł. 10.000 na Nr. | 21489, | 56509, | 137259 |        |        |         |         |
| Po Zł. 5.000 na Nr.  | 20164, | 31240, | 65412, | 67313, | 84113, | 96787,  |         |
|                      |        |        |        |        |        |         | 129885. |
| Po Zł. 3.000 na Nr.  | 31236, | 50826, | 51566, | 61923, | 96953, | 130580, |         |
|                      |        |        |        |        |        |         | 130731, |
|                      |        |        |        |        |        |         | 51526.  |
| Po Zł. 2.000 na Nr.  | 67586, | 75432, | 78335, | 83163, | 83343, | 88483,  |         |
|                      |        |        |        |        |        |         | 93175,  |
|                      |        |        |        |        |        |         | 96606,  |
|                      |        |        |        |        |        |         | 96674,  |
|                      |        |        |        |        |        |         | 96840,  |
|                      |        |        |        |        |        |         | 96854,  |
|                      |        |        |        |        |        |         | 137149, |
|                      |        |        |        |        |        |         | 137436, |
|                      |        |        |        |        |        |         | 137905, |
|                      |        |        |        |        |        |         | 144851. |

Ponadto kilka tysięcy wygranych poniżej Zł. 2.000.

### LOS 1-EJ KLASY

są już do nabycia w cenie: Zł. 10, za ćwiartkę Zł. 20 za połówkę, Zł. 40 za cały. —

**Główna wygrana 750.000 ZŁOTYCH.**

Ciągnięcie już 23 i 24 n. m.

2583 n

**Co drugi los musi wygrać!**

## Nowe narady w sprawie art. 116.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 kwietnia (zo) W związku z kwestją, czy artykuł 116 prawnictwa urzędniczego dalej obowiązując, czy też z dniem 1 kwietnia przestał działać, zdania są podzielone.

Jedni uważają, że stabilizacja przysła automatycznie, drudzy zaś, że

kwestja ta musi być załatwiona drogą ustawodawczą, tj. projekt ustawy musi być przedłożony całemu parlamentowi. W najbliższych dniach ma się odbyć ponowna konferencja międzyministerjalna poświęcona temu zagadnieniu.

## Poprawa kursu polskiej pożyczki.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 kwietnia (zo) W notowaniach kursu polskiej pożyczki stałizacyjnej na giełdach amerykańskich zaznaczyła się w dniu wczorajszym lekka poprawa. Podczas gdy w poło-

wie ubiegłego tygodnia obligacje tej pożyczki notowane były na giełdzie w Nowym Jorku na poziomie 83,75, wczoraj obligacje osiągnęły kurs 84,50

## Sikorski, Sokołowski, Sokolnicki. Kto uległ katastrofie samolotowej?

Berlin, 2 kwietnia (AW) Otrzymało tu doniesienie telegraficzne ze Strassburga o katastrofie samolotu komunikacji pasażerskiej, zdążającego z Paryża do Warszawy. Według dalszych informacji w samolocie tym znajdować się miał „polski generał Sokołowski”. Ponieważ w armii polskiej nie ma generała tego nazwiska, krąży pogłoski, że katastrofie uległ bawiacz ostatnio w Paryżu i wracający do kraju gen. Sikorski. Wersja ta jednak nie wydaje się prawdopodobna.

Krąży również pogłoski, że pasażerem, który uległ katastrofie jest wyższy urzędnik naszego MSZew. naczel-

nik wydziału Sokołowski.

Warszawa, 2 kwietnia (zo) W związku z wiadomością o katastrofie lotniczej pod Strassburgiem, dowiadujemy się, że o osobie gen. Sikorskiego nie może tu być mowy, ponieważ gen. Sikorski w dalszym ciągu bawi w Paryżu. Zastępca wydziału Ligi Narodów w min. spraw zagr. dr. Sokołowski wcale z Warszawy nie wyjeżdżał.

Natomiast nie jest wykluczone, że ofiara wypadku lotniczego jest p. Sokolnicki, radca min. spraw zagr., który bawił w Paryżu jako delegat min. spraw zagr. w związku z rokowania-

mi o rewizję polsko-francuskiego traktatu handlowego.

Żadne bliższe wiadomości dotyczących nie nadeszły, trudno zaś jest ustalić czy radca Sokolnicki odbywał podróż samolotem, gdyż podobno miał on w ostatniej chwili zmienić decyzję i odjechał do Warszawy samochodem.

## NIEMIECKIE KLAMSTWA DOCIERAJĄ DO WŁOCH.

Rzym, 2 kwietnia (AW) „Messaggero” podaje alarmującą pogłoskę gazet niemieckich o rzekomym wyładunku amunicji dla Polski w Gdańsku i o zapowiadanych nowych transportach tej amunicji. Obecne wyładunki dokonywane są rzekomo w takich ilościach, że aż przeszkadzają funkcjonowaniu portu, a dokonywane są przez Szwedów i Anglików.

„Messaggero” podaje w wątpliwość tę wersję, zaznaczając, że pochodzą one z antypolskich źródeł niemieckich.

## WYCIECZKA POLSKICH URZĘDNIKÓW W PRADZE.

Praga, 2 kwietnia (PAT.) Bawiąca tu wycieczka polskich urzędników państwowych przyjęta była w zastępstwie prezydenta Masaryka przez kanclerza oraz złożyła wizytę prezydentowi Pragi. Wieczorem odbył się na cześć gości polskich bankiet, urządzone przez Stowarzyszenie czechosłowackich urzędników państwowych. — Dziś rano wyjechała wycieczka do Pilsna, gdzie odwiedziła browary oraz zakłady Skody.

## KATASTROFA KOLEJOWA NA LINII SAMBOR—CHYRÓW.

Lwów, 2 kwietnia (PAT) Lwowska Dyrekcja kolei państwowych komunikuje: Dnia 2 kwietnia br. o godzinie 8 rano na szlaku Sambor—Chyrow pomiędzy stacjami Posada Chyrowska a Grodowicami, przy pociągu towarowym nr. 1199 pękła oś od jednego wagonu, wskutek czego wagon ten się wykołubił, a przewróciwszy się na bok, spowodował wykołobienie następnego wagonu. Ofiar w ludziach nie było. Uszkodzony został tylko tor, co pociągnęło za sobą przerwę w ruchu towarowym, a ruch osobowy przy pociągach nr. 1312 i 1214 był utrzymywany przez przesiadanie. Przeszkoda usunięta zostanie przypuszczalnie w ciągu kilku godzin.

## POSEŁ, KTÓRY NIE WIE KIM JEST

Hamburg, 2 kwietnia (PAT.) Policja tutaj odnalazła na kilka dni przed Wielkanocą posła do parlamentu duńskiego i b. posła do sejmiku pruskiego z czasów przedwojennych. Nissen, który latem ubiegłego roku zaginął bez śladu. Okazało się, że poseł Nissen zachorował poważnie nerwowo i wówczas przed rokiem stracił zupełnie pamięć i świadomość kim jest. Obecnie pod opieką przyjaciół Nissen odnaleziony przez policję powrócił do Danii.

## NOWA ANGIELSKA LINIA LOTNICZA.

Londyn, 2 kwietnia (AW) Prasa angielska żywo interesuje się pierwszym lotem na nowej linii lotniczej Londyn—Karaibi. Według nadeszłych wiadomości w dniu wczorajszym samolot odbył dalszy etap drogi Neapol—Ateiny. Do Aten przybył na angielskim samolocie angielski minister lotnictwa.

## „GAULOIS” PRZESTAŁ WYCHODZIĆ.

Paryż, 2 kwietnia (AW) Znanymi dziennik paryski „Gaulois”, czytany i popierany przez zawodowych wojskowych, przestał przed kilku dniami wychodzić. Czytelników i abonentów jego przejął „Figaro”.

# Przegląd prasy.

## STOSUNEK WZAJEMNEGO PRZESZKADZANIA.

W „Naszym Przeglądzie” czytamy: Czy można się dziwić, że wszystko stoi na miejscu? Każdy ma dość siły, by przeskadać przeciwnikowi, ale za mało siły, by samemu coś zdziałać. Każdy przytem rywal wyobraża sobie, że dokucza swemu przeciwnikowi, a wręczystości szkodzi państwu.

Spółeczeństwo załamuje ręce nad bezmyślnością i bezpłodnością staczanej walki z zagranicą? Przyjaciele wzdychają: co to za nieszczęsny kraj, który nie może sobie dać rady z żadną formą rządu: ani z parlamentaryzmem, ani z absolutyzmem. A wrogowie wznowiają stare szyderstwo „polnische Wirtschaft”.

Największym urągawiskiem jest to, że z wady czyni się onotę. Ta słabość charakteru, która sprawia, że opozycja toleruje sanację a sanacja opozycję, choć wzajemnie się nienawidzą, sabotują i potępiają, gloryfikowana jest u nas przez obie strony jako niezwykła mądrość stanu. Od takiej wegetacji lepsza już jest rozgrywka. Ale przy rozgrywce trzeba się zdobyć na ścisłe rozumowanie. Trzeba unikać raz już popełnionego błędu, że urządzono rewolucję, a nie wiedziiano; co się stanie nazajutrz po niej.

Jeżeli rozgrywka wypadnie na korzyść sejmiku, to większość sejmowa musi sobie zadać pytanie:

— A co będzie, jeżeli zwycięży parlamentaryzm? Co będzie, jeżeli rząd, który zwalczamy, istotnie nas usłucha i poda się do dymisji? Czy potrafimy utworzyć lepszy, lub jakikolwiek? Czy w razie rozpisania wyborów nie przeпадniemy z kretem tym razem już całkiem legalnie?

## NIEROZSTRZYgniĘTE ZAGADNIENIA

W „Epoce” czytamy:

A więc na przestrzeni długich dziesięciu lat tak mało posunęliśmy się naprzód na drodze nadania treści i waloru niepodległości państwu, że te same zagadnienia, które stały przed nami po powrocie z nicości politycznej stoją dziś, kiedy państwo polskie ma już nową tradycję, bogaty rozwój życia we wszystkich dziedzinach i uznane stanowisko na forum międzynarodowym.

## PROBLEM GŁÓWNY.

„Kurier Polski” pisze:

Głównym problemem Polski jest zapewnienie jej takiego ustroju, któryby, zachowując podstawy demokratyczne gwarantował jej tę właśnie stałość i pewność stosunków. Sprawa ta musi być rozstrzygnięta z ogólnopolskiego punktu widzenia, a nie sprzecznych interesów grup czy klik. Bo niezawodnie jednym taki ustrój, innym inny zapewnia większe szanse rządzenia. I ten egoizm, który tkwi na dnie bardzo wzniosłych nieraz haseł politycznych zaciemnia bardzo często wzrok na zagadnienia bardzo istotne i bardzo podstawowe. U jednych jest to żądza władzy, utrzymania się przy władzy u innych chęć narzucenia takiego systemu społecznego, któryby to uzyskanie władzy pośrednio ułatwiał.

Niebezpieczeństwem wszelkiej demokracji jest to, że w zasadzie każdy może być dopuszczony do władzy. Dlatego też nie może być dla wszystkich państw i narodów jednej recepty na ustrój demokratyczny, lecz musi ona być różna zależnie od poziomu intelektualnego i moralnego narodu. Polska przeszła już przesilenie moralne demokracji; był niemi przecież przewrót majowy. Bardzo słusznie wysunięte po ma jej hasło sanacji moralnej. Było to hasło bardzo aktualne. Inna sprawa, co z niemi zrobiono, że je poprostu sponiewierano i co gorsza, ośmieszono. Cokolwiek jednak z hasłem tem stało się, w praktyce codziennego życia politycznego jako hasło oddziaływało nawet na ujęcie podstawowych zagadnień życia gospodarczego w formie etatyzmu. Jednym z jego założeń jest wszak, że tylko państwo potrafi prowadzić uczciwą politykę gospodarczą, podczas gdy wytwórczość prywatna a zwłaszcza handel, tej uczciwości nie wykazuje, idzie nie na zysk, lecz na wyzysk.

Jest to oczywiście rzecz bardzo piękna i wzniosła, że się u nas — w teorii przynajmniej stale — tak wysoko podnosi wartość moralnego „wzrosta” naszej demokracji. Znacznie mniej natomiast wagę przykładają do intelektualnego. Polska przeszła już kryzys moralny demokracji. Zachodzi obawa, czy nie zagraża jej intelektualny. Oczywiście że rządzić winni i powinni ludzie czystych rąk, ale uczciwość nie jest jeszcze kwalifikacją, ona jest tylko założeniem samo przez się niemal zrozumiałym, które po różnych wykołajeniach sejmowadztwa wyrosło do znaczenia hasła naczelnego. Polsce potrzebne są rządy ludzi nie tylko uczciwych, ale i mądrych.

## POŚRODKU WYDARZEŃ.

W „Gazecie Zachodniej” czytamy: Jesteśmy pośrodku wydarzeń. Wielki

wyбір czym mamy być, czy narodem rządzonym własną racją stanu, nakazem interesu państwowego, czy mamy być wienem powtórzeniem wzroku wielu narodów z wieku 19. — dokona się bardzo rychło.

Bo do zdobycia przed nami pozostają bogactwa kolosalne i kolosalne możliwości. Wielkie tereny, którym brak zewnętrznej techniki, wymagają olbrzymiej pracy, której podoła tylko naród, przygotowany do wielkich zadań ogólnych, trzymający w karkach zwyciężający dyscypliną, posłuchem, rozmachem. Żaden inny naród, w żadnym okresie historii nie dokonał wielkich czynów, jeśli nie zdobył się na zdol-

ność i umiejętność karnego posłuchu dla wielkich celów.

Apelujemy do świadomych obywateli, apelujemy do ludzi zdobywczych, aktywnych, nie lękających się odpowiedzialności. W obliczu dziejowych rozstrzygnięć, w obliczu decyzji, które o losach pokoleń stanowią, podnosimy głos swój otwarcie i donośnie: budujcie władzę w Polsce, budujcie państwo oparte o władzę wykonawczą na serio, nie pozornie, zwalczajcie stronnictwa upajające się słowem i frazesem, zwalczajcie wszystko co staje na poprzek wielkiej przyszłości Rzeczypospolitej Polskiej.

## Zwrot w polityce Woldemarasa? Przewidywania prasy włoskiej.

Ryga, 2 kwietnia (PAT.) Korespondent „Lavoro Fassisti” poruszając sprawę stosunków ekonomicznych łotewsko - polskich podkreśla doniosłość jaką posiada — zwłaszcza dla Łotwy — ratyfikowany już traktat handlowy i podaje, jako bardzo prawdopodobne głosy opinii państw bałtyckich twierdzące, że Litwa zmierza ku zmianie swego stano-

wiska względem Polski co byłoby dowodem, że Woldemaras zaczyna odstępować od swego nieprzejednanego stanowiska wobec żywotnych konieczności swego kraju. Korespondent kończy uwagę, iż należy się spodziewać zwycięstwa istotnych potrzeb ekonomicznych Litwy nad jej demagogicznymi dogmatami szowinizmu.

## Nie mają już zaufania do U. O. W.

Berlin, 2 kwietnia (AW.) Dowiadujemy się, że Naczelne Kolegium Ukraińskiej Organizacji Wojskowej w Berlinie na jednym z ostatnich posiedzeń uchwaliło, iż do Kanady (gdzie jest, jak wiadomo największe na emigracji skupienie Rusinów) ma wyjechać w najbliższym czasie pułk. Konowalec, komendant główny UOW., celem nakłaniania tamtejszego społeczeństwa ruskiego, które posiada sporo ludzi zdolnych, do intensywniejszych składów na rzecz funduszu UOW. W ostatnich czasach mianowicie stwierdzono, że społeczeństwo to coraz niechętniej zasila skarb UOW., nie żywiąc zaufania do akcyj terrorystycznych tej organizacji. Na tem samym posiedzeniu u-

chwalono, że propaganda zbiórki na fundusz UOW. ma być przeprowadzona nie drogą prośby i apelu — jak dotychczas — lecz — co ma być skuteczniejszym — przez wywieranie pewnego rodzaju presji moralnej na społeczeństwo.

Berlin, 2 kwietnia (AW.) Dowiadujemy się, że równocześnie z akcją Rządu polskiego wskazującą wyraźnie na to, że Ukraińska Organizacja Wojskowa ma swoją bazę operacyjną w Berlinie i cieszy się poparciem oficjalnych czynników niemieckich decydujące sfery polityczne Rzeszy doradzają kierownictwu UOW. przeniesienie się do Szwajcarii.

## Propaganda sowiecka za ruchem rewolucyjnym w Indiach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 kwietnia. (G) Z Moskwy donoszą: Prezydium międzynarodówki komunistycznej ogłosiło odezwę do proletariatu światowego w sprawie sytuacji politycznej w Indiach. W odezwie tej prezydium międzynarodówki twierdzi, że fala rewolucji w Indiach wezbrała obecnie bardziej, niż w latach 1921—1923. Zarzucając Anglii dążenia do zbrojnego napadu na ZSSR, międzynarodówka komunistyczna oświadcza, że rewolucja w Indiach zmniejsza niebezpieczeństwo tego narodu, wobec czego odczuwa wzywa proletariatu światowy do popierania re-

wolucjonistów indyjskich.

Warszawa, 2 kwietnia. (G) Z Londynu donoszą: Ogłoszenie odezwę międzynarodówki komunistycznej o sytuacji w Indiach wywołało w angielskich kołach politycznych tem większe wrażenie, iż nastąpiło to podczas pobytu delegacji przemysłowców angielskich w Rosji. Wszystkie pisma londyńskie, z wyjątkiem prasy komunistycznej, podkreślają dwulicowość polityki sowieckiej i ostrzegają społeczeństwo angielskie przed niebezpieczeństwem rewolucyjnej propagandy sowieckiej.

## Sukcesy armji Czang-Kai-Szeka

Warszawa, 2 kwietnia. (G) Z Szanghaju donoszą, że po rozstrzelaniu gubernatora Kantonu przeprowadzono w Kantonie aresztowania członków organizacji komunistycznej, poczem dokonano na nich masowych egzekucji po przeprowadzeniu krótkich badań sądowych. Krążą pogłoski, że w Kantonie stracono w ten sposób kilkaset osób.

Londyn, 2 kwietnia. (AW.) „Times” donosi z Szanghaju, iż według ogłoszonego tam oficjalnego komunikatu wojska rządowe pobiły zbuntowane oddziały Ułanu pod Kiou-Kiang. Władze w Tsi-Nan-Fu wyznaczyły 100 tysięcy dolarów nagrody za schwytanie gen. Tsang-Tsu-Czang.

Wiedeń, 2 kwietnia (PAT.) Donoszą z Londynu, że rząd centralny w Nan-

kinie jest panem położenia w Chinach. Wobec ultimatum Czang Kai Szeka powstańcy opuścili prawie całą prowincję kantońska, która obecnie jest obsadzona przez wojska rządowe.

Wojska rządowe maszerują w kierunku Hankou. Prasa angielska donosi dalej, że doradca wojskowy Czang Kai Szeka jest niemiecki pułkownik Bauer.

Szanghaj, 2 kwietnia (PAT.) Według oświadczenia głównej kwatery Czang Kai Szeka, wojska rządowe zajęły wczoraj Huan Szou, położone w odległości 20 mil ang. od Hankou i posuwają się szybko w kierunku na Hankou, biorąc po drodze do niewoli licznych jeńców. Admirał Sze Szao Kwan zakomunikował, iż trzy kanonierki

rozpoczęły wczoraj rano bombardowanie pozycji nieprzyjacielskich w Yanglo. W dniu jutrzejszym eskadra wyruszy do Hankou w celu odcięcia wojskom prowincji Wuhau odwrotu przez rzekę Jeng Tse.

## TROCKI CHORY.

Wiedeń, 2 kwietnia. (AW) Z Konstantynopola informują, że Trocki zmienił ostatnio mieszkanie, ponieważ nie był w stanie płacić za mieszkanie w hotelu. Trocki uległ przed kilku dniami atakowi malarji.

Berlin, 2 kwietnia. (PAT.) Jak podaje „Lokalanzeiger”, wiadomość o wyprawieniu się Trockiego z hotelu w Konstantynopolu i zamieszkaniu w mieszkaniu prywatnym na przedmieściu, komentowana jest w kołach politycznych Berlina jako dowód, że Trocki otrzymał od swych przyjaciół politycznych w Berlinie informacje, iż nie powinien liczyć na udzielenie mu pozwolenia na wjazd do Niemiec.

## Drobiazgi.

Nowy skandal ze „szkołami filmowymi”. Przed świętami aresztowano w Krakowie kierowników tamtejszej szkoły filmowej p. t. „M. P. Film” dr. Grobowski, Sikorowicza i Horwata, których odstawiono do więzienia sądowego. Aresztowanie nastąpiło z powodu doniesień o oszustwach przy werbowaniu adeptów, pobieraniu nieklegowych zaliczek i t. p. (AW)

Święta w Zakopanem. W Zakopanem panowała wczoraj t. j. 1 bm. zamieć śnieżna. Na święta przybyło wielu narciarzy. W górach świeży śnieg spadł na przeszło pół metra. W Zakopanem były znowu w ruchu sanki.

Samobójstwa i katastrofy. Podczas ubiegłych dwóch dni świątecznych zanotowano w Wiedniu 20 zamachów samobójczych, z czego 3 śmiertelne, pozostałych zaś 17 osób w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala. M. in. popełnił samobójstwo 16-letni uczeń gimnazjalny. Wiedeńskie pogotwo wio zanotowało 6 śmiertelnych wypadków samobójczych. (AW)

W całej Francji zanotowano 23 katastrof samochodowych podczas ostatnich 2 dni świąt. W wypadkach tych zginęło 16 osób, zaś 60 odniosło ciężkie obrażenia cieleśne. (AW)

Gwałtowna burza, która szalała wczoraj nad wschodnimi, środkowymi i zachodnimi stanami Ameryki Północnej spowodowała śmierć 11 osób oraz wyrządziła szkody, sięgające kilku milionów dolarów. (PAT)

Autobus spadł w przepaść. „Herald” donosi z Bucaravanga (Kolumbia), iż autobus pasażerski spadł w przepaść, przyczem 8 osób zostało zabitych, a 12 ciężko rannych. (PAT)

Pożar kościoła w Neapolu. Jeden z najpiękniejszych kościołów w Neapolu, Santa Maria Nuova, został nawiedzony pożarem. Kaplica grobu świętego, bogata w drogie ornamenty została zniszczona. Ofiarą płomieni padł również szereg obrazów włoskich malarzy. (AW)

— Śmiertelnie rannym w bóje karcernej. Wczoraj wieczorem w restauracji Pordesa na Wulce Panieńskiej, powstała z nieznanej przyczyny bójka wśród robotników. Jeden z robotników Dolny Franciszek zraniony ciężko nożem w głowę robotnika Bronisława Szydłowskiego. Szydłowski, który doznał wskutek tego uderzenia załamania czaszki, odwieziony został do szpitala powszechnego, gdzie walczy ze śmiercią. Dolny został na miejscu aresztowany. Dalsze dochodzenia prowadzi wydział śledczy.

## Przesilenie gospodarcze w Anglii.

Ogłoszenie sprawozdania przez komisję Balfoura. — Doniesie spostrzeżenia w sprawie obecnego przesilenia gospodarczego Anglii. — Decyzje i środki zaradcze. — Sensacyjna uchwała przeciwko cłom protekcyjnym. Anglia nie może uznać ograniczeń 8-godzinnego dnia pracy.

(Własna służba korespondencyjna.)

Londyn, kwiecień 1929.

W Londynie ogłoszony został w ostatnich dniach niezmiernie doniosły dokument, który w angielskich kołach politycznych i gospodarczych wywołał bardzo silne wrażenie. Oto mianowicie tak zwana „Komisja Balfoura”, która od dłuższego czasu zajmowała się na zlecenie rządu i parlamentu angielskiego badaniem przesilenia gospodarczego Anglii, wydała obecnie — po długich i żmudnych pracach, oraz po licznych ankietach, — ostateczne swe orzeczenie, w którym w bardzo obszerny sposób zastanawia się nad przyczynami kryzysu gospodarczego Anglii, oraz podaje środki, które zastosować winien rząd dla utrzymania dotychczasowego znaczenia gospodarczego imperium brytyjskiego.

Już sam fakt, iż obrady komisji nad opracowaniem sprawozdania ciągnęły się przez blisko pięć lat, wskazuje, jak poważną i odpowiedzialną była praca tej komisji. A skoro wreszcie weźmie się pod uwagę, iż ogłoszenie sprawozdania nastąpiło jakby w przeddzień wyborów do parlamentu angielskiego, nie dziwnego, że dokument ten wywołał bardzo żywe zainteresowanie i jest przedmiotem licznych dyskusji w angielskiej opinii publicznej.

Najżywiej omawiany jest zwłaszcza ten ustęp sprawozdania, w którym komisja Balfoura zajmuje się sprawą zarzucenia przez Anglię dotychczasowej zasady wolnego handlu i wprowadzenia dla ochrony produkcji angielskiej silnych cł protekcyjnych, uniemożliwiających konkurencję zagranicznych produktów z wytwórczością angielską. Wielki przemysł angielski, zbliżony do obecnego rządu angielskiego, wywiera od dawna już nacisk na koła rządowe w kierunku stosowania ochrony celnej. Ku ogólnej niespodziance, komisja Balfoura wypowiedziała się przeciwko cłom ochronnym.

Staneła bowiem komisja na stanowisku, iż potęgą gospodarczą Anglii utrzymać się może tylko wówczas, gdy Anglia nie zamknie się w swych granicach, lecz całą działalność przemysłu angielskiego nastawi na bardzo silny eksport na rynki zagraniczne.

I w stronę popierania eksportu winna być — zdaniem komisji — skierowana zarówno działalność rządu, jak i całego kapitału angielskiego, który dostarczać muszą przemysłowi tak dogodnych kredytów finansowych, aby produkty angielskie przez swe długoterminowe i korzystne warunki spłaty śmiało konkurować mogły na międzynarodowych rynkach handlowych.

Za najważniejszy jednak postulat dla osiągnięcia żywotności przemysłu angielskiego, uważa komisja Balfoura, racjonalną przebudowę najważniejszych angielskich gałęzi przemysłowych, które częstokroć posiadają jeszcze urządzenia i organizacje, nieodpowiadające nowoczesnym warunkom pracy. I tak zmodernizowane być muszą przede wszystkim stare, nieodpowiednie maszyny, a dalej w sposobie prowadzenia ekspansji i reklamy produktów angielskich zaś muszą nowoczesne grupy.

Bardzo sensacyjnym jest także ustęp, w którym komisja Balfoura omawia sprawę czasu pracy i wynagrodzeń w przemyśle. Otóż komisja staje

**P. T. Prenumeratorów**  
prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do 10-go kwietnia b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi **6 zł. 30 gr.**

na stanowisku, że międzynarodowa konwencja waszyngtońska, wprowadzająca 8-godzinny dzień pracy, jest dla Anglii niemożliwa do przyjęcia.

W przemysle angielskim obowiązować muszą zarobki akordowe i premiiowe, to znaczy, że robotnik może zarabiać tylko tyle, ile w ciągu dnia pracy może wykonać. Im więcej pracuje, tem więcej zarabia. Dlatego też Anglia tak długo nie może uznać międzynarodowych umów ograniczających dzień pracy, póki w umowach tych nie nastąpią zmiany, usuwające ograniczenia 8-godzinnego dnia pracy.

W równie śmiały sposób rozwiązanie komisja Balfoura sprawę strajku i lockoutu przemysłowego. Stałe mianowicie na stanowisku zupełnej wolności

i zezwala przemysłowcom na zupełnie swobodną walkę o zarobki robotnicze. Robotnicy mają prawo strajku, ale wszelkie rządowe instytucje rozjemcze nie mają w walce tej żadnego zabierać głosu. Słowem, pełna swoboda, która oczywiście zwłaszcza przemysłowcom daje szerokie pole do działania.

Raport komisji Balfoura uważać można za ogólne wskazania, do których niewątpliwie rząd angielski w pracach swych stosować się będzie. Orzeczenie komisji Balfoura wskazuje, jakimi drogami pójść w najbliższym czasie Anglia, aby odzyskać osłabione po latach wojennych mocarstwowe stanowisko gospodarcze i finansowe.

St. B.

==

**UBRANIA GOTOWE I DO MIARY**  
najmodniejsze materiały  
Powszechny Skład Odzieży państwa Mikolascha

## Polityka społeczna Jugosławii.

Białogród, w marcu.

W pierwszych latach powojennych robotnicy jugosłowiańscy zbierali hołd owoce powszechnej fali postępu społecznego. Ruch robotniczy w królestwie SHS, był podówczas jednolity i silny, organizacje zawodowe liczyły 300.000 członków, a wpływy polityczne klasy robotniczej były w państwie bardzo znaczne.

Wzorem dla ustawodawców jugosłowiańskich w dziedzinie opieki społecznej było ustawodawstwo socjalne Austrii i Czechosłowacji. Opierając się na doświadczeniach, nabytych w dziele opieki społecznej przez te państwa, działacze jugosłowiańscy przystąpili z energią do budowy własnego ustawodawstwa społecznego. Wyniki pracy ich byłyby daleko owocniejsze, niż są dzisiaj, gdyby w ruchu robotniczym królestwa SHS, nie doszło do rozłamu. Radykalni socjaliści dali się mianowicie wciągnąć w orbitę wpływów moskiewskich i budapeszteńskich komunistów i zaczęli prowadzić aktywną politykę rewolucyjną, sięgając przede wszystkim zalet w szeregach działaczy robotniczych. Rezultatem tego był rozłam w socjalistycznych organizacjach politycznych i zawodowych, które zostały do tego stopnia osłabione, że nie były już zdolne do prowadzenia w dalszym ciągu zapoczątkowanej akcji socjalnej. Sytuacja pogorszyła się jeszcze, kiedy doszło do otwartego konfliktu między komunistami a rządem, który zmuszony był z całą bezwzględnością wystąpić przeciwko zradykalizowanemu kierownictwu mas robotniczych. W roku 1921 stronnictwo komunistyczne zostało w Jugosławii rozwiązane, a organizacje zawodowe, które na skutek agitacji komunistycznej zmarnowały prawie całe swe siły na urządzanie bezcelowych i szkodliwych dla klasy robotniczej strajków, zmuszone zostały do bezczynności. Mimo to jednak wpływy socjalistów były jeszcze w czasie tym tak silne, że udało im się doprowadzić do uchwalenia przez parlament trzech zasadniczych ustaw socjalnych, po dziś dzień obowiązujących a mianowicie: ustawy o ochronie robotników, ustawy o ubezpieczeniu społecz-

nem i ustawy o inspektoratach pracy. Zaznaczyć jednak wypada, że ustawy te nigdy w całej swej pełni nie były wykonywane, gdyż zanim doszło do wydania rozporządzenia wykonawczego cały szereg ich przepisów uległ rozmaitym zmianom i ograniczeniom. W kołach socjalistycznych winę za ten stan rzeczy przypisują komunistom, którzy zawinili rozłam w organizacjach robotniczych.

Największym zyskiem klasy robotniczej w Jugosławii po wojnie światowej było zaprowadzenie ośmiodzinnego dnia roboczego we wszystkich bez wyjątku przedsiębiorstwach przemysłowych. O ile chodzi o pracowników handlowych i rzemieślniczych, to odnośna ustawa przyznaje ministrowi opieki społecznej prawo przedłużenia dnia roboczego dla tych kategorii pracowników do 9—10 godzin zależnie od charakteru zajęcia. Mimo to jednak sprawa dnia pracy w handlu i rzemiośle nie została dotychczas uregulowana, a obecnie pracodawcy domagają się, by dla wszystkich kategorii pracowników rzemieślniczych i handlowych dzień roboczy został przedłużony. Niedawno z inicjatywy pracodawców odbyła się w tej sprawie konferencja w Białogrodzie, w której obok pracodawców wziął udział minister opieki społecznej i przedstawiciele pracobiorców. Na podstawie przedłożonych przez obie strony materiałów zajęło się ministerstwo opieki społecznej opracowaniem odnośnej ustawy. Przed kilku dniami w związku z tem zaczęła w Białogrodzie kursować pogłoska, że rząd postanowił dzień roboczy dla handlowców i rzemieślników przedłużyć na 10 godzin, co oczywiście w kołach pracowników wywołało zrozumiałe zaniepokojenie. Minister opieki społecznej pogłoskę tę jednak dementował, oświadczając, iż w sprawie tej dotychczas nie powzięto żadnej decyzji. W sferach pracowników handlowych i rzemieślniczych sędzi się, że o ile nawet rząd oficjalnie dnia pracy w handlu i rzemiośle nie przedłuży, to w każdym razie umożliwi pracobiorcom wywieranie pewnej presji na pracowników w kierunku pracowania ponad 8 godzin dziennie. Nastąpi to prawdopodobnie tą drogą, że rząd

zezwoi na to, by zakłady handlowe i rzemieślnicze były dłużej otwarte, tak że pracownicy, chcąc nie chcąc, zmuszeni będą dłużej pozostawać przy pracy.

Bardzo doniosłe znaczenie z punktu widzenia rozwoju ruchu społecznego w Jugosławii posiada ustawa o wolności organizacyjnej, umożliwiająca robotnikom zrzeszanie się w związkach zawodowych. Obok wielkiego związku zawodowego socjal-demokratycznego, należącego do amsterdamskiej międzynarodówki zawodowej, istnieje jeszcze w Jugosławii organizacja zawodowa chrześcijańsko-społeczna i narodowa. Komunistyczne związki zawodowe zostały przez władze w swoim czasie rozwiązane, gdyż, jak stwierdzono, zajmowały się one nie tyle kwestiami zawodowymi, ile polityką i agitacją komunistyczną.

Dalszą zdobyczą socjalną robotników jugosłowiańskich jest obowiązujący obecnie w królestwie SHS, zakaz pracy nocnej dla kobiet, które ponadto mają prawo na otrzymanie płatnego dwumiesięcznego urlopu przed położeniem i po położeniu.

Mówiąc o realnych wynikach akcji społecznej robotników jugosłowiańskich nie sposób pominąć milczeniem instytucje rad załogowych, istniejących we wszystkich większych przedsiębiorstwach. Członkowie rad tych, tj. mężowie zaufania robotników, powołani są do tego, by pośredniczyć we wszystkich zatargach między robotnikami a pracodawcami. Wybory do rad załogowych odbywają się raz do roku we wszystkich przedsiębiorstwach, zatrudniających ponad 20 robotników.

Ponadto mają robotnicy w Jugosławii swe izby robotnicze, których centrala znajduje się w Białogrodzie. W roku bieżącym na skutek odnośnego zarządzenia nowego ministra opieki społecznej wyborów do rad załogowych i izb robotniczych dotychczas nie przeprowadzano, tak że funkcjonujące tych instytucji wybrani w roku ubiegłym, pełnią nadal w dalszym ciągu swe funkcje.

W kołach robotniczych sędzi się iż powyższe zarządzenie ministerialne pozostaje w związku z zamiarem rządu w kierunku przeprowadzenia pewnych zmian w organizacji izb robotniczych. Nie jest podobno wykluczone, że zamiast wybierania członków izb robotniczych w przyszłości delegowani będą do nich w charakterze członków przedstawiciele związków zawodowych.

Ubezpieczenie społeczne jest w Jugosławii zcentralizowane. W Zagrzebiu istnieje główna instytucja ubezpieczeniowa, posiadająca cały szereg sekcji (kasa chorych, ubezpieczenie na starość, ubezpieczenie inwalidzkie i t. d.). Obecnie jednak w kołach pracobiorców podjęta została akcja w kierunku decentralizacji ubezpieczenia społecznego i utworzenia w poszczególnych przedsiębiorstwach własnych, mniejszych instytucji ubezpieczeniowych dla robotników. Administracja zagrzebskiej centralnej instytucji ubezpieczeniowej spoczywa w rękach specjalnej rady, składającej się z przedstawicieli robotników i pracodawców. Zaznaczyć wypada, iż obecny zarząd instytucji tej wybrany został przed 8 laty, a od tego czasu nowych wyborów nie przeprowadzano.

## DEUTZ-motory

Diesla i gazowe 2531 r

Lwów, Ul. Romanowicza 1/3.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY

LUDOWEJ.

# Wiadomości bieżące.

3

Kwietnia

1929

Sroda

Ryszarda

Jutro: Izydora

Wschód słońca 5:15

Zachód 18:13

## TEATR WIELKI.

Sroda 3 kwietnia „Dwaj panowie B.”.

## TEATR MAŁY.

Sroda 3 kwietnia „Murzyn warszawski”.

## KINOTEATRY.

Apollo: „Dama z łoża nr. 13”.

Casino: Romans panny Opolskiej.

Chimera: „Skrzydła”.

Colosseum: „Pat i Patachon”.

Fatamorgana: „Dzikuska”.

Kopernik: „Pieniadz”.

Lew: „Zabia”.

Marysienka: „Pieniadz”.

Palace: „Tancerka z Moskwy”.

Promień: „Wariat na wolności”.



Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka:

Dzisiaj we środę odbędzie się koncert znakomitej pianistki Lubki Kolessowny. Wędror zapowiada świetne powodzenie.

Umberto Urbano, słynny śpiewak „La Scali” w Medjanie, przybędzie do Lwowa na koncert piątkowy we czwartek 4 biał.



— Z najbliższej premiery dramatycznej, którą będzie w Teatrze Wielkim „Niespodzianka” K. H. Rostworowskiego, odbywa się od szeregu dni próby sceniczne pod reżyserią dyr. Barwińskiego. Zapowiedź wystawienia tego potężnego dzieła, które zdobyło sobie na scenie krakowskiej wprost wyjątkowy sukces artystyczny, wywołała w sferach literackich i teatralnych Lwowa ogromne zainteresowanie. Jest to bowiem istotnie dzieło pod każdym względem niepospolite, a przytem dające świetny popis artyzmu. Główne role w „Niespodziance” odtworzą pp. Siemaszkowa i dyr. Barwiński.

— Tylko jeden występ gościnny Jadwigi Debickiej. Znakomita polska śpiewaczka operowa, megdyś chluba sceny lwowskiej, nosząca dziś sławę polskiego imienia jako primadonna scen zagranicznych, została pozyskana przez dyrekcję Teatrów Miejskich z okazji przejazdu do Bukaresztu na jeden występ, który odbędzie się w czwartek 4 kwietnia w „Trawiacie” Verdiego. Występ ten wśród wielbicieli opery budzi powszechne, żywe zainteresowanie ze względu na świetną artystkę, dawną ulubienicę lwowskiej publiczności.



— Treść nr. 7 dwutygodnika „Świat Kobiety”: Janina Kossak-Peleńska: Jak moja psina była kotem; K. Alberti: Historia Meksyku, wiersze; M. Hausnerowa: Rywalka „Trędowatej”; William A. White: O zanikaniu granicy między obiema płciami;

Z. K. Penlington: Gejsza, mistrzyni śpiewu i tańca; Obserwator: Odpowiedzi na listy konkursowe; Efeb: O dziastach. — Ciekawa korespondencja wiosenna o modzie i bogata kolekcja prześlicznych modeli zachęca każdą kobietę do przejrzenia tego numeru. Poza tem rozstrzygnięcie oryginalnego Konkursu uwiecznzonego dziesięcioma nagrodami musi zainteresować nasze Pannie.

— Tow. Metalizyczne im. Cieszkowskiego, ul. Kochanowskiego 1. 25. Dnia 4 bm. (czwartek) o godz. 19-tej wieczór dyskusyjny z wykładem p. J. Bajsarowicza p. t.: „Różokrzyżowcy”.

— Związki b. uczenie Sacre-Coeur i Niepokalanek zawiadamiają, że przedstawienie amatorskie, które miało odbyć się w marcu na cele Związków i pomocy dla kresowej inteligencji, odbędzie się w niezmiennym programie dnia 8 kwietnia w poniedziałek, o godz. 7.30 w Teatrze Wielkim. Bilety wcześniej do nabycia w sklepie De Kce, Plac Mariacki 10, lub u Pań komitetowych. W dniu przedstawienia w kasie Teatru Miejskiego.

— Świetna satyra na bolszewickie małżeństwa przygotowuje Teatr Mały w postaci 3-aktowej komedii W. Katajewa pt. „Kwadratura koła”. Autor tej komedii jest jednym z wybitnych pisarzy współczesnej Rosji sowieckiej i oal się poznał z wielą ciekawych utworów, głównie w zakresie powieściowym. W „Kwadraturze koła” porusza on problem małżeństw w społeczeństwie sowieckim, demonstrując ich absurdalność na dwóch młodych parach, gnieżdżących się w jednym wspólnym pokoju studenckim. Komedja Katajewa odznacza się nadzwyczajnym humorem i komizmem, oraz świetnie podpatrzonemi typami, wśród których niebrak także komisarza bolszewickiego i doskonałej parodii współczesnego poety rosyjskiego. „Kwadratura koła” ukaże się po raz pierwszy w piątek pod kierunkiem reżyserskim p. Franciszka Prączkowskiego, a z udziałem wybitnych sił naszego zespołu dramatyczno-komedyjowego.

— Pensjonaty! Nowo otwarty Magazyn pościeli R. Drzała, Lwów, ul. Chorażczyzny 3, przed kinem „Apollo”, poleca: kołdry 18 zł., materace, przeróbka kołder 6 zł., materaców 8 zł.

## PREMIA dla nowych Prenumeratorów.

Nowi prenumeratorzy, którzy od 1 kwietnia wpłacą prenumeratę za kwartał Złotych 18 i 90 gr. otrzymają bezpłatnie trzy powieści: G. OMPTEDA:

„NA WYŻYNACH”

ALBERT CUHET:

„NIEBIESKA BALUSTRA”

J. ROSNY:

„KOBIECI KTORA ZAGINEŁA”.



— Pod adresem Komitetu Loterii fantowej w Kielcach. Posiadacze losów „Loterii fantowej” na rzecz budowy Pierwszej Szkoły Pilotów Cy-

wilnych LOPP. oczekują z niecierpliwością ogłoszenia na tej drodze wyniku ciągnięcia, które miało się odbyć dnia 15 marca br., a którego wynik wedle zapowiedzi Komitetu, miał być ogłoszony w pismach codziennych.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia swoich członków, że dziś we środę wygłosi odczyt inż. Józef Jaskólski pt. „Udział rolnictwa w handlu zagranicznym”. Początek o godz. 18-tej. Goście mile widziani.

— Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza odbędzie posiedzenie naukowe jutro, we czwartek 4-go bm. o godz. 6-tej wieczorem w sali XIV. Uniwersytetu starego, na którym profesor Uniwersytetu praskiego p. dr. Marian Szykowski wygłosi odczyt pt.: „Pierwszy polonofil w poezji nowo-czeskiej”. Obecność członków Towarzystwa pożądana, nieczłonkowie jako goście mile widziani. Za Wydział Towarzystwa prof. dr. W. Bruchnalski.

— Dowody osobiste. Według postanowień rozp. Min. Spr. Wewn. z 29 listopada 1928. każda osoba zapisana do rejestru meldunkowego jako zamieszkała w gminie może żądać wydania przez tę gminę dowodu osobistego. W wykonaniu powyższego postanowienia Magistrat m. Lwowa wydaje dowody osobiste zgłaszającym się. Zgłoszenia należy skutecznie na przepisanych formularzach, które można nabywać po cenie 20 groszy w protokole podawczym Magistratu, Ratusz parter drzwi Nr. 27. Z wypełnionym formularzem winni petytenci zgłaszać się osobiście w V. Wydziale Magistratu — Ratusz III. p. drzwi Nr. 99 w godzinach urzędowych od 11 do 13 wraz z dwoma świadkami, którzy stwierdzą tożsamość osoby. Równocześnie należy przedłożyć: 1) metrykę urodzenia ewentualnie także metrykę ślubu, 2) mężczyźni, obowiązani do służby wojskowej, rezerwiści i należący do pospolitego ruszenia dokument wojskowy, 3) kartkę meldunkową, 4) 2 egzemplarze fotografii wymiaru 4x5 cm. oraz 5) kwotę 60 gr. tytułem zwrotu kosztów druku dowodu osobistego.

Celem ewentualnego zaświadczenia w dowodzie osobistym obywatelstwa polskiego należy wnieść osobne podanie do Magistratu przez Protokół podawczy dołączając otrzymane dowód osobisty; metrykę urodzenia, kartę przynależności oraz uiszczając w gotówce przepisana opłatę stempłową.

— Z życia szkoły. Założone podczas roczystości jubileuszowych Koło Rodzicielskie w gimnazjum im. J. Długosza we Lwowie, wśród różnych zajęć, postawiło sobie od początku jako

cel swej działalności, aby młodzieży wydawać ciepły posiłek w czasie najdłuższej przerwy. Plan ten doszedł wreszcie do skutku w il-giem półroczu bież. roku szk., w którym za drobną opłatą zaczęto wydawać uczniom szklankę pożywnej mleka wraz z bułką. Fundusze na ten cel uzyskało Koło częściowo z poranku kołęd, urządzonego w styczniu przez Komisję obchodową Zakładu, także troskę o dobre wychowanie młodzieży dzieli Koło Rodzicielskie z gronem profesorskim, której opiece jest ona powierzona. Dla wzajemnej wymiany myśli odbyło się w ubiegłą sobotę pod przewodnictwem dyrektora Zakładu, radcy W. Śmiałka wspólne zebranie Rady Pedagogicznej i członków Koła Rodzicielskiego. Po referacie prof. Wł. Kucharskiego na temat „Celowe w wychowaniu użycie nagród i kar” odbyła się ożywiona dyskusja, której nutą przewodnią była dbałość o tak drogi skarb, jakim dla wszystkich jest nasza młodzież.

— Sp. Stefania Mikołajska. Znowu ciężka żałoba okryła się nauczycielstwo lwowskie, które w ostatnich czasach w swoich szeregach poniosło tyle strat. W dniu 1 kwietnia br. odprowadzona została na miejsce wiecznego spoczynku sp. Stefania Mikołajska, nauczycielka seminarjum nauczycielskiego Zgromadzenia SS. Najświętszej Rodziny z Nazaretu. Sp. Mikołajska, jakkolwiek zgasiła w młodym wieku, pozostawiła za sobą niepomierne żal, zarówno w zakładzie, do którego była gorąco przywiązana, jak i wśród wszystkich, którzy kiedykolwiek z nią się zetknęli. Charakter w całej pełni prawy, uczynność posunięta do granic ofiarności, szczery i prawdziwy patriotyzm, wybitne uzdolnienie naukowe i pedagogiczne sprawiły, że była ona znakomitą nauczycielką przedmiotów pedagogicznych a zarazem niezmiernie dodatnim członkiem społeczeństwa. Wyniki jej pracy można było podziwiać na tegorocznej Okręgowej Wystawie Szkolnej. Były one tak wybitne, że Kuratorium postanowiło wysłać je na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania. Społeczeństwo nasze ponosi wielką szkodę, że właśnie w chwili, gdy talent sp. Mikołajskiej zabłysnął w całej pełni, gdy w ślad za jej działalnością poczęły się pojawiać coraz większe rezultaty — nieślagnana śmierć skosiła jej młode życie. Toteż ogólny głęboki żal towarzyszy jasnej i czystej pamięci sp. Zmarłej!

— Konkurs na posady notarialne w Szezerce, Tarnopolu i Zatożcach ewentualnie w innych miejscowościach w okręgu Lwowskiego Sadu Apelacyjnego opróżnić się mogące rozpisuje Lwowska

MAURICE RENARD.

2)

## „Ten, który nie zabił”.

Autoryzowany przekład Jadwigi Zakrzewskiej.

(Ciąg dalszy).

— Powiedz no Konstanty. Kto tu czuwa aż do powrotu pani?

— Dwie pokojówki, panie. I ja, jeśli pan życzy sobie tego.

— Tak, owszem. Czekać... „Halo! To ty Marku? Tutaj Jan Fortel... Ależ tak: zobaczyłem światło u ciebie... Przyjdź! Przyjdź natychmiast. Znajdziesz mnie w moim pokoju, mój kochany; wyobraź sobie... Ale później ci wytłumaczę. Wypadek na polowaniu, śmieszny... Więc, zdrowie dobre? Tak przyjdź. Za trzy kwadransy dopiero? Zrobione. I wiesz, jestem bardzo uradowany!”

— A teraz Konstanty, butelka koniaku, butelka de Chateau Margaux, zimne jakąśki, owoce... Znajdziesz to wszystko w kredensach! Przynieś te wiktualie tutaj! Ach doprawdy, jakże się ciesze! Która godzina? Dziesiąta blisko. A więc, idź! Powinieneś już być z powrotem.

Leżał bez ruchu, uśmiał się, zamknięty. Myśli jego błąkały się dale-

ko poprzez czasy koleżeństwa i młodości.

Jakaś melodia, gdzieś daleko grana, zabrzmiała tak cichutko i słabo, że ledwie zdolał ją uchwycić.

Nastawił swój aparat na Operę Francuską.

Pala przyniosła mu tylko zlew łasów i rozmów.

Antrak, Jan Fortel odłączył, a potem, nie mając nic do roboty oddał się rozrywce „łapania fa”. Obracał guziki aparatu radiowego, posuwał wskazówki na tarczach wyłączników. Odzywają się przejmujące trzaski i szmerzy. Słychać w nich dziwne zakłęcia, ostre wzywania westolnienia rozkoszy i joki wściekłości. Syreny powietrza wyciem i zgrzytaniem wyrażała nieludzkie swe namiętności. Burza się, podnoszą wściekły hałas, aż wreszcie poddają się, będą musiały słuchać praw ludzi i spełniać swą funkcję, poddanych posłanniczek. Potem głos speakera zmieszał się w dali z wybijanym rytmem jazzbandu. Jakaś lampa zbyt rozgrzana, pocięła piszczeć rozpaczywym głosem. Głos ten utonął w nieznanym, Jazz zagrzmiał, zdało się, że się zbliżył z szybkością błyskawicy.

„Savoy” znalazł się równocześnie, przynajmniej akustycznie w Londynie i w Paryżu.

Duże, masywne dłonie Jana poczęły tańczyć charlestona na haftowa-

nych prześcieradłach. Ale fading zrobił swoje. Jazz odszedł do granic nicotności — zagasił.

Obrót guzika, melodyjny jakiś zgrzyt, i potem znów pieśń jakby w głębi skrzyni...

I znów milczenie, mierzone przez metronom tarczy zegarowej.

Unieruchomiony przez chorobę człowiek, jak Atlas na kamiennym postumencie pochylony w szerokich ramionach, poruszył ostrożnie tułowiem i powoli z sykiem bólu podniósł się.

Widok tego pokoju zaczynał mu się stawać nieznosnym.

Skierował światło swej lampy w stronę biurka żony. Zawieszony na ścianie pastel pochylał się nad pustym miejscem, na którym zwykle siadała Żakelina. Gdy podnosiła oczy, widziała tam swego Jana przedstawionego jako gracza w polo, uśmiechniętego, ożywionego, pełnego siły i pewnego swej rzeczywistości. A poniżej na wysokości spójnienia, z piętnaście fotografii powtarza obraz tego samego ana we wszystkich strojach, jakie tylko stworzył sport, począwszy od kostiumu do jazdy konnej aż do swetern narciarskiego, czy koszulki szermierza.

Jan Fortel westchnął głęboko. Wziął pisma, gazety i książki i rzucił je na skórną niedźwiedzia — potem zacisnął zęby — oczy miały wyraz twardy,

powieki były lekko spuchnięte. Gwałtownie, nie do zniesienia odczuwał wszystkie brutalne pragnienia, jakie trochę zbyt żywa krew budzi w żyłach młodego człowieka, przywykłego do ćwiczeń cielesnych. Pierś jego tęskniła za wolnym powietrzem oceanów, gór i lasów. Wprost przeraźliwa potrzeba walki wstrząsnęła nim całym. Marsz, boks, taniec i bieg budziły w jego mięśniach flużę kroków i tyśnięcie głowowości do ruchu. Razy, które nikogo nie uderzą, kłębowały w jego bicepsach i gasły w jednym z tych skurczów, które wstrząsają i zaciskają pięści. Rzuciło się to w nim wewnętrznie w jakimś ataku chimerycznym, sformionym w zarodku. Czuli się przytłaczonym, brutalnym, despota i przynależał się przed sobą zupełnie szczerze, że zniszczenie czegoś, sprawiłoby mu dużą ulgę.

Konstanty przygotował stołek z lekką kolacją w pewnej odległości od łóżka. Jan Fortel, zaabsorbowany w odczuciach swego despotycznego ciała, znośił jego jarzmo i nastuchliwał z używanym oddechem pulsu swej krwi. Po tem wrócił myślą do Żakeliny; zaciął ręce na tył głowy i pozwolił elektryczności zalać światłem swe bardzo jasne oczy, pełne szczęśliwego rozmarzenia.

(C. d. n.)

Izba notarialna z terminem do wnoszenia podań do 30 kwietnia br.

— Dniestr wylał. Z okien pociągów, kursujących na linii Lwów — Stryj spoglądała obecnie podróżni na ciekawych widok. W pobliżu Mikołajowa po obu stronach toru rozlega się szeroka, sięgająca gdzieś aż po krańce horyzontu, płaszczyna wodna. Po ciąg posuwa się powoli, jak gdyby po grobli, rzucanej w wielkie jezioro. Z jeziora sterczą kępki drzew i krzaków, a między nimi biegnie wysoki nasyp gościńca, z obu stron oblany wodami Dniestru. Dniestrowe jezioro sięga w niektórych miejscach aż po zagrody wiejskie. Tu i tam widać zalane wodą obejścia i pływające na nich kaczk. Chaty, budowane w tej okolicy na pagórkach i wyżej położonych miejscach, od wylewu naogół nie ucierpiły.

— Instalacje elektryczne toru saneczkowego skradzione. Józef Justian, zarządca toru saneczkowego na drodze Kisielki, zawiadomił policję, iż w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia nieznanymi sprawcy skradli instalacje elektryczne, przedstawiającą wartość 3 tys. zł.

— Włamywacze włókiem z płwnicy dostali się do sklepu. Nieznani sprawcy włamali się ubiegłej nocy do sklepu M. Auerbacha w Ryńku l. 20. Złodzieje dostali się do sklepu zapomocą włóknem w podłozie od strony płwnicy, poczem dokonali kradzieży. Wartości skradzionych przez nich towarów nie zdołano na razie ustalić.

— Aresztowani złodzieje. Do aresztów policyjnych odstawiony został Izak Abraham Herzig, zamieszkały przy ul. Słonecznej l. 45, pod zarzutem kradzieży materijal wartości 1000 zł. na szkodę Salomona Schlechtera. — Jego śladem podążyli do aresztów Jakób Brenner, zamieszkały przy ul. Słonecznej l. 1, i Leizer Schlichter, pozostający bez stałego miejsca zamieszkania, przytrzymanymi na gorącym uczynku kradzieży w kamienicy przy ul. Rutowskiej l. 14.

— Ci, którzy dostali się za kratki. Za rozmyślne uszkodzenie cudzej własności aresztowany został Tadeusz Roman Mazar, zamieszkały przy ul. św. Piotra l. 3. Mazar wybił cztery szyby w szynku Aleksandra Holzera przy ul. Szpitalnej l. 30. — Dalej aresztowany został Adam Fafara, zamieszkały przy ul. Franciszkańskiej l. 15, za wywołanie awantury i opilstwo oraz za przedstawienie się za wywindowcę policyjnego.

— Włamanie mieszkaniowe. Nieznany złodziej włamał się wczoraj do mieszkania Ludwika Ekasa przy ul. Sapiehy l. 6, skąd zabrał futro z kołnierzem krymskim wartości około 700 zł.

#### POGODA W SRODE.

Warszawa, 2 kwietnia. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteor. w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 3 kwietnia: Na północy zaciężenie duże z opadami (śnieg lub deszcz). Na południu i w środku kraju krótkotrwałe przejaśnienia z przelotnymi opadami. Na południu odwilż, na północy lekkie przymrozki. Słabe, na wybrzeżu nieco silniejsze wiatry z kierunków północnych, na wschodzie kraju wiatry z kierunków wschodnich.

#### TEMPERATURA WE LWOWIE.

Lwów, 2 kwietnia. (AW.) Stacja Meteorologiczna przy Obserwatorium na Lwowskiej Politechnice informuje, że dziś rano notowano o godz. 7-mej plus 1,2, o godzinie 13-tej plus 6,8. — Wiatr południowy.

#### POŻAR POSTERUNKU POLICYJNEGO.

Borszczów. (Tel. wł.) W budynku, zajmowanym przez posterunek policyjny w Turyczku, w tutejszym powiecie, wybuchł onegdaj nad ranem pożar, który wyrządził nieznaczna tylko szkodę. Spowodowany był wadliwą budową komina. Inwentarz posterunku uległ drobnym tylko uszkodzeniom.

**Apteka pod Archaniołem Rafaelem M-ra ETTINGERA**  
WE LWOWIE — PL. GOŁUCHOWSKICH Nr. 14, ZA TEATREM WIELKIM  
ZAWIADAMIA, ŻE POSIADA NA SKŁADZIE

## Zioła lecznicze Oskara Wojnowskiego

(WARSZAWA).

Specyfik pod nazwą: **Znak słowny:**  
Zioła przeciwko cierpieniom „**IRO TAN**”  
kanału pokarmowego. (Nr. rej. 1149)

Specyfik pod nazwą: **Znak słowny:**  
Zioła przeciwko wymiotom „**GARA**”  
oraz atonii kiszek. (Nr. rej. 1148).

Specyfik pod nazwą: **Znak słowny:**  
Zioła przeciwko chorobom „**ELMISAN**”  
płucnym i błędnicy. (Nr. rej. 1153)

Specyfik pod nazwą: **Znak słowny:**  
Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, ischiasowi i podagrze. (Nr. rej. 1154).

Specyfik pod nazwą: **Znak słowny:**  
Zioła przeciwko chorobom nerek i pęcherza. (Nr. rej. 1147)

Specyfik pod nazwą: **Znak słowny:**  
Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulicznym. Nr. rej. 1152)

Specyfik pod nazwą: **Znak słowny:**  
Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji. (Nr. rej. 1151).

**Odnośna broszura na żądanie bezpłatnie.**

#### ZAWALENIE SIE DOMU MIESZKALNEGO.

Tarnopol. (Tel. wł.) Onegdaj o północy zawalił się dom parterowy, stanowiący własność Friedricha Scharf-kopfa przy ul. br. Hirscha. W chwili wypadku pogrążona była we śnie rodzina Geismannów, a to Maler, liczący 70 lat, syn jego Wolf, liczący 14 lat oraz Kiwe Altschuetter, 68-letni. W budynku runęły trzy ślany i dach tak, że wyżej wymienieni znaleźli się pod gruzami, lecz dzięki szczęśliwemu dla nich zbiegowi okoliczności nikt z nich nie odniósł żadnych ciężkich obrażeń. Budynek zawalił się skutkiem starości, liczył bowiem już sto lat. Na miejscu katastrofy jawiły się organa policyjne.

#### ARESZTOWANIE WIEJSKIEGO ZNACHORA.

Skafat. (Tel. wł.) W Toustem, w tutejszym powiecie, aresztowany został onegdaj Antoni Zimak, liczący 66 lat, pozostający bez stałego miejsca zamieszkania. Zimak aresztowany został za nieprawne wykonywanie w celu zarobkowym sztuki lekarskiej.

## Aresztowanie rzekomej Poli Bronfman.

W związku z napadem rabunkowym na Hsionosza pieniężnego Kochanowskiego, przy ul. Gródeckiej 89, policja aresztowała niejaką Adele

wśród ludności powiatu skałackiego. Odstawiony został do sądu grodzkiego w Grzymałowie.

#### WALKA Z BANDYTYZMEM.

Kossów. (Tel. wł.) Funkcjonariusze policyjni poszukiwali od dłuższego czasu za niebezpiecznym bandytą, Piotrem Hilezkiem, który jest plagą tutejszego powiatu. Policja dowiedziawszy się, iż Hilezok w ostatnim czasie ukrywa się w Krzywem Polu w pustym budynku, stojącym na skraju wsi, zarządziła obławę, w której wzięło udział trzech posterunkowych i czterech strażników granicznych. Gdy funkcjonariusze ci otoczyli budynek, w którym rzeczywiście znajdował się Hilezok, stwierdził, że pozostaje on tam w towarzystwie drugiego bandyty. Bandyci, zauważywszy, iż budynek jest obojętny, rozpoczęli ostrzeżać się, przy czym jeden z posterunkowych otrzymał ranę w rękę. Nieścisła obława skończyła się niepowodzeniem, albowiem obaj bandyci, korzystając z gęstej mgły i panujących ciemności, zbiegli w nieznanym kierunku.

## Kronika przemyska.

Założenie kasy sokolej „Druh”. Staniem kilku członków dobrej woli odbyło się 23 ub. m. w Sokole zebranie, celem założenia przy towarzystwie instytucji finansowej dla członków pod firmą: „Kasa drobnego kredytu Druh”. Po zagaleniu przez prezesa Kostrowskiego i wskazaniu na ważność tej finansowej instytucji zwłaszcza dla biedniejszych członków po dłuższej dyskusji uchwalono statut i dokonano wyboru 7 członków rady nadzorczej. W dzisiejszych ciężkich czasach, gdzie tak trudno o kredyt i gotówkę, taka kasa Sokola będzie dla licznej rzeszy nieznacznych członków prawdziwym błogosławieństwem. Sprawozdanie poselskie. P. poseł

Garlicki z BB. złożył w niedzielę 24 ub. m. w sali Gwiazdy sprawozdanie ze swej działalności, wykładając obecne położenie polityczne i wniesiony projekt konstytucji ze strony klubu BB.

Samobójstwo w hotelu. W nocy z 25 na 26 ub. m. wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie w hotelu „Viktoria” Jakób Jeleni 30-letni strażnik graniczny przydzielony do Sanoka. Powodem — zawiedziona miłość.

Pożar. W pobliskiej wiosce Tyszkowicach wybuchł 24 ub. m. pożar w zabudowaniach Piotra Błachuty. Szkoła wynosi około 3000 zł. Od ognia zajął się również drugi sąsiedni dom A. Hru

## Kronika jarosławska.

Nabożeństwo żałobne ku czci ś. p. marszałka Francji i Polski — Ferdynanda Focha — odprawione zostało z inicjatywy tutejszego Koła Związku Oficerów Rezerwy we środę dnia 27 marca. W nabożeństwie wzięło udział, prócz członków ZOR., w pierwszej linii wojsko z generałem brygadą Wacławem Wierzykiewiczem na czele, następnie, przedstawiciele wszelkich tutejszych władz i urzędów oraz słowarzyści. Mszę żałobną celebrował uroczystość z asystą ks. prałat Zygmunt Męski, straż przy katedrze, otoczony kwieciami trzymali podofie-

cerowie z obnażonymi szablami, w przbyterjani, na wprost wielkiego ołtarza parałajnego stanęły poczty chorągwie 39 pp i 3 pp. leg. Kompanja honorowa, ustawiając broń w koźły przed kościołem, brała również udział w nabożeństwie, w ławkach znaleźli się delegaci oficerowie wszystkich tutejszych pułków i formacji wojskowych. Po nabożeństwie i egzekwacji przemówił od stopni ołtarza kapłan wojskowy ks. major Paczek, który scharakteryzował ś. p. Zmarłego jako Wielkiego Wodza i Wielkiego Człowieka XX wieku, wysnuł z Jego

żywość dwie nici przewodnie, żołnierską i patriotyczną. Rozwijając walory pierwszej zwracał się ks. kaznodzieja w stronę reprezentantów wojska, mówiąc o drugiej, rozciągał obraz Zmarłego jako patrioty i stawiał Go za wzór cywilnej części zgromadzonych. Niezmiennie trafnie zauważył ks. Paczek, że jeśli dziś Francja pokryła się żałobą, to żałoba ta objęła całą Francję, jednolitą w holdzie dla Wodza i Patrioty — a u trumny Jego towarzyszyć będą Mu w drodze do wieczności uczucia wszystkich Francuzów, świadomych jakiego czynu dokonał ich Wielki Wódz. Jak każdy wielki człowiek, miał i ś. p. Marszałek Foch swych przeciwników, ale żaden Francuz nie ośmieliłby się mimo wszystkich różnic w poglądach umniejszać wielkości swego Bohatera, jak to się dzieje gdzieś indziej. Wezwaniem do jedności w pracy i umocnienia się u trumny Zmarłego Marszałka w Jego ideałach, w jego „gene du coeur”, gdyż tylko tym sposobem oddamy Zmarłemu prawdziwą ostatnią posługę. W czasie mszy, orkiestra 3 pp. leg. odegrała dwa marsze żałobne: Świerzyńskiego: „Na sprowadzenie zwłok Słowackiego” i Chopina „Mache funebre”, oba utwory, odegrane z prawdziwą maestrią, wywarły na obecnych głębokie wrażenie. W. E. D.

## Z całej Polski.

# Liczba abonentów i aparatów telefonicznych w Polsce. Sieci telefoniczne w Polsce pozostają częściowo w zarządzie ministerstwa poczt i telegrafów, częściowo zaś w zarządzie PAST-y. Według zestawienia na dzień 1 stycznia br. „Pasta” posiadała w Warszawie 38.814 abonentów, użytkowników 46.623 aparatów, w Łodzi 8.383 abonentów i 11.018 aparatów, we Lwowie 6.737 abonentów i 9.380 aparatów, w Borystawiu (wraz z zagłębem) 1.125 abonentów i 1.505 aparatów, w Lublinie 1.405 abonentów i 1.653 aparatów, w Białymstoku 1.173 abonentów i 1.428 aparatów, w Sosnowcu (wraz z zagłębem) 2.040 abonentów i 2.803 aparatów. Razem więc „Pasta” posiadała 59.677 abonentów z 74.410 aparatami. — W tym samym czasie w zarządzie ministerstwa poczt i telegrafów pozostawało: w dyrekcji warszawskiej 9.000 abonentów i 11.400 aparatów, w dyrekcji lubelskiej 4.400 abonentów i 5.550 aparatów, w dyrekcji wileńskiej 4.840 abonentów i 6.110 aparatów, w dyrekcji krakowskiej 8.600 abonentów i 10.900 aparatów, w dyrekcji poznańskiej 13.600 abonentów i 21.400 aparatów, w dyr. bydgoskiej 9.300 abonentów i 13.300 aparatów, w dyrekcji katowickiej 8.200 abonentów i 11.700 aparatów, Danych z dyrekcji lwowskiej brak. Razem w zarządzie m. p. poczt i telegrafów pozostawało 57.940 abonentów i 80.360 aparatów. Z tego widzimy, że w całej Polsce jest zaledwie około 120.000 abonentów telefonów, posiadających 150.000 aparatów.

# Zjazd Filologów klasycznych krajów słowiańskich w Poznaniu. Polskie Towarzystwo Filologiczne postanowiło urządzać w br. Zjazd klasycznych filologów polskich i słowiańskich a to w Poznaniu ze względu na mającą się tamże odbyć Powszechną Wystawę Krajową i zaprosić nań klasycznych filologów krajów słowiańskich. Zjazd filologów, który się odbył w październiku 1927 r. w Warszawie, ograniczył się do filologów polskich i miał na celu obronę gimnazjum klasycznego, zagrożonego w swoich podstawach. Zjazd tegoroczny znacznie rozszerza swe ramy: nie ograniczając się do deienzywy, ma on pokazać znaczenie i żywotność filologii klasycznej i radzić nad drogami, które prowadzi, mogłaby ona jeszcze lepiej, niż dotychczas spełnić swoją misję kulturalną. Zjazd ten będzie równocześnie manifestacją przyjaźni i solidarności słowiańskiej na polu kulturalnym i umożliwi wzajemne zapoznanie się

roznych, węzłami krwi i tradycją wiekową najbliższymi ze sobą złączonych filologów słowiańskich. Zjazd odbędzie się w dniach od 3—5 czerwca 1929 i obejmie dwie sekcje: naukową i pedagogiczną. Składka uczestnictwa wynosi 10 zł. płatnych czekiem PKO. Warszawa Nr. 153.380 z dopiskiem: Zjazd filologiczny. Informację udziela sekretarz PTF. prof. dr. Stanisław Plich, Lwów, ul. Nabełaka 17.

# W związku z onegdajszą notatką o zgonie zasłużonego i ofiarnego obywatela śp. Bronisława z Kulczyca Sas Wisłockiego rodzina śp. Zmarłego prosi nas o zaznaczenie, że z Kulczyca Sas Wisłockiego nie mają tytułu hrabiowskiego, jak przez pomyłkę w notatce tej podano.

## Zdobywanie powietrza.

Zanim jeszcze rok bieżący dobiegnie kresu będzie można podróż z Londynu do Port Said i Bombaju, albo z Londynu do Montrealu odbyć w dużych, wygodnie urządzonej statkach powietrznych. W gospodarstwie zastosowaniu lotnictwa bowiem statek powietrzny w przeciwieństwie do samolotu będzie odgrywał coraz wybitniejszą rolę i na rok bieżący przewidziana jest niemal nieograniczona możliwość jego rozwoju.

Olbryzi sterowiec, budowany w Howden przez komandora Burney'a — już w pierwszej połowie kwietnia r. b. odbędzie pierwsze swe loty. Drugi angielski statek powietrzny obecnie znajdujący się w konstrukcji, a mający służyć komunikacji między Egiptem a Maltą, będzie wykończony później. — Tymczasem już w marcu r. b. dr. Ecker zamierza odbyć na „Hr. Zeppelin” lot na wschód, do Kairu, przez Port Said, ponad Morzem Czerwonym aż do Jerozolimy i Jaffy. Cała podróż tam i z powrotem, ma trwać zaledwie kilka tygodni. Ministerstwo lotnictwa oddało do dyspozycji dr. Eckerowi lotnisko w Port Said, gdyby chciał tam wylądować, innych sposobności do lądowania bowiem na tym szlaku niema. Rząd egipski wyraził już swą radość z powodu spodziewanego przybycia tego nieustraszonego lotnika. Celem tego lotu jest zbadanie prądów powietrznych i wogóle stosunków meteorologicznych tamtych okolic, w związku z zamierzonymi lotami turystycznymi po nad Morzem Śródziemnym do Egiptu dla zwiedzenia piramid i ponad Morzem Czerwonym do Sinaï, a potem dalej, przez Ziemię Świętą do Konstantynopola i z powrotem.

Ameryka, mimo ujemnych stron, tak statki powietrzne wykazały podczas wojny, trwa nadal w zamiarze używania takich statków do celów wojennych. Buduje ona dwa największe na świecie sterowce, kosztem 32 mil. marek. Będą one mieściły w swym wnętrzu 4 lub 5 małych samolotów patrolowych, które będą mogły wystartować podczas lotu i również podczas lotu, zapomocą odpowiednich haków, — da mogły być napowrót ściągane. Każdy z tych sterowców uzbrojony będzie w 12 ciężkich karabinów maszynowych i kilka małych armatek. Statki tego typu będą używane głównie do służby nocnej wzdłuż wybrzeża Ameryki. Ponieważ napędzane one będą heliem, przeto nie grozi im niebezpieczeństwo pożaru przez ostrzeliwanie.

Niemcy w tym roku budują nie tylko olbrzymie hale lotnicze w Friedrichshafen, ale także nowy statek powietrzny, o wiele większy i szybszy niż „Hr. Zeppelin”. Istnieją opracowane już projekty zeppelinów, które miały być poruszane zapomocą 6, 8 a nawet 10 motorów. By dać dowód bezpieczeństwa i wygody podróży powietrznych w takich sterowcach, dr. Ecker w jednym z nich rozpocznie w sierpniu lot dookoła ziemi. Zamierza zatrzymać się w Tokio, San Diego i Lakehurst. Najwięk-

DO

## Najpiękniejszych Lwowianek!

Poważne Wydawnictwo, mające główną siedzibę w Warszawie, potrzebować będzie na czas Wystawy Poznańskiej odpowiedniej **REPREZENTANKI**. Wynagrodzenie bardzo dobre, prócz tego, mieszkanie i życie zapłacone. Która z Pań stawających do konkursu „Najpiękniejszej Lwowianki” chciałaby objąć na czas Wystawy Poznańskiej to stanowisko reprezentacyjne, dobrze płatne, nie mniej jednak mające również charakter pracy ideowej — zechce podać swój adres oraz powołać się na wymieniony konkurs i złożyć ofertę listowną pod adresem: Administracja Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15 dla oferty „Reprezentacja - Poznań”. 2724n

szą sensacją w dziedzinie aparatów lotniczych, cięższych od powietrza jest budowa tajemniczej maszyny, zwanej samolotem Dornier X, który ma być zaopatrzony w 12 motorów o sile 5.000 KM, i przy maksymalnej chyżości 150 mil na godzinę zużywać ma tonnę opał. Aparat ten rozmiarami przewyższy trzykrotnie wszystkie największe dotychczas skonstruowane samoloty. Będzie on miał kształt okrętu o 120 stóp długości, zbudowany jest z metalu, będzie posiadał szereg hermetycznych kabin i będzie mógł przewieźć 70 albo nawet więcej pasażerów na przestrzeni 800—1000 mil. Gdy tylko tajemniczy aparat będzie ukończony, odbędzie

się próbny lot okólny dla dziennikarzy i zaproszonych gości, w którym, prócz załogi i kapitana, wezmą udział kucharz i służący. Motory tego samolotu mogą być, w razie zepsucia się, podczas samej podróży naprawione. — Maszyna będzie ważyła 50 ton, podczas gdy największy z dotychczas zbudowanych samolotów waży zaledwie 17 ton. Konstruktorem tego nowego cudu świata jest dr. Klaudiusz Dornier, dyrektor sławnego towarzystwa akcyjnego Dornier Wal Company, które wyszło z łona Zakładów Zepelina, ale pracuje zupełnie niezależnie od nich.

==○==

## Sztuka i ekran.

Kino „Apollo”. — „Dama z łoża 13”. — Wytw. „Metro - Goldwyn - Mayer”. Reż.: Fred Niblo. — W rol. gł.: Greta Garbo, Konrad Nagel.

Fabula filmu nie odznacza się oryginalnością, jest to znana i wielokrotnie powtarzana historia pięknej kobiety — szpiega, która wpada w konflikt pomiędzy swojszcem pojętym obowiązkiem a miłością. Ale wystarcza że kobiecie tę odtwarza Greta Garbo, aby banalny konflikt nabrał barw życiowych i stał się nie tylko interesujący, ale i trzymał widza w silnym napięciu. W interpretacji Greta Garbo i Nagla oglądamy najpierw prześliczną sielankę na tle przedwojennego Wiednia, a dalej pełny mocnych momentów dramat. Do całości przyczynia się dobra postać generała w interpretacji Seyffertitza.

Kinoteatry „Kopernik” i „Marysieńka”. — „Pieniądz”. — Wytw.: „Cine-mondial”. — Reż.: Marcel L'Herbier. — W rol. gł.: Brygida Helm, Piotr Alcoer, Alfr. Abel.

Pieniądz, ów przepotężny władca namłotności ludzkich, symbol współczesności, jest głównym bohaterem tego niezwykle filmu Herbiere. Oglądamy modernistycznie zaaranżowane świątynie tego nowoczesnego Molocha i jesteśmy świadkami składania mu

krwawych ofiar i fantastycznych orgii na jego cześć. Herbier ukazał nam w tym filmie w całej pełni oryginalne piętno swego talentu. Nie jest to film eksperymentalny w pełni słowa, ale mimo to każdy ruch prawie przynosi coś nowego, coś co oglądane jest innymi oczami niż zwykle. Te rozdźwięki z uwieszonemi u nich rozgorączkowanemi twarzami, fantastyczna gra cieni na suficie, falujący tłum na giełdzie, przemawiają do nas nowymi środkami skondensowanej teatralności.

Ale reżyser wie, że nie martwy rekwizyt, ale człowiek jest głównym podmiotem kina. To też losy ludzi grają dziwnie ważną rolę. Na czoło wysuwa się drapieżny rekin giełdowy Saccard w świetnej interpretacji Alcovera oraz zagadkowa, zmienna jak pleśń i drapieżna jak on Brygida Helm. Jest ona jakby żywym symbolem zmagani giełdowych, symbolem bezdusznego pieniądza. Jej przeciwieństwem jest Maria Glory, wiotki kwiat, przyпадkiem rzucony w wir wielkomiejski. Nieco błada i niepotrzebnie wydelfizowana sylwetka „szlachetnego” milionera odtworzył Abel. Film liczy 16 aktów, to też wyświetlany był w taktem tempie, że chwilami migały przed oczami bezładne obrazy, a napisy były nie do odczytania. st. H.

## Sport.

### ROZMAITOŚCI.

Komunikat Karpackiego Tow. Narciarzy z dnia 2 bm.: Opad świeżego śniegu w Sławsku dochodzi do 35 cm. Na stokach śnieg puszysty, warunki zjazdowe doskonałe.

Wiosenny bieg na przełaj LKS. Pogoń. Sekcja lekkoatletyczna LKS Pogoń urządziła w dniu 7 kwietnia o godz. 11-tej bieg na przełaj na przesirzeni 3 km. dla juniorów i 5 km. dla seniorów. Start i meta na boisku LKS. Pogoń. Nagrody w złotych i dyplomach. — Zgłoszenia przyjmuje sekretarz sekcji codziennie w godzinach wieczornych.

„Wychowanie fizyczne”, miesięcznik poświęcony higienie szkolnej, kształceniu cielesnemu w domu, armii i stowarzyszeniach red. nac. prof. Uniw. Ł. Piasecki, Poznań 3, Chelmońskiego 20. Opuścił prasę nr. 4 roczn. X, który zawiera m. in. artykuły: prof. gimn. F. Fidiński: Rej o wychowanie fizyczne w Polsce 16 w. — Wychowanie fizyczne zagranicą. W. Prażmowska. Wychowawcy fizyczni w Stanach Zjednoczonych. — Z organizacji i metodyki wychowawczej. Ppłk W. Sikorski. Dobór czołż ze stanowiska różnic rozwojowy. Kpt. J. Baran. Plamy iskazy na tarczy i grzynek Olimpijskich. — Oceny książek (Kopczyński, Rauch-Sobolewska, Progulski, Thulin, Mańkowski, Zieliński, Bytkowski, Rocznik Harc.). — Streszczenia (Klaud-

sen). — Z towarzystw, instytucji i zjazdów. (Z posiedzeń lekarzy szkół w Mił. W. R. i OP., ze Sekcji W. F. przy TNSW, Okręg Śląski, Okr. Poznański). — Kronika. — Resumes.

Ze statystyki polskiego piłkarstwa. Statystyka naszego piłkarstwa ogłaszana przez PZPN, wskazuje na zastój rozwoju. 15 i pół tysiąca piłkarzy liczy PZPN. Już drugi rok w r. 1919 zaczął swą działalność licząc 485 graczy i 36 klubów. Pregracja sportu piłkarskiego przedstawiała się następująco: rok 1920 graczy 485, klubów 36; rok 1921 graczy 2397, klubów 126; rok 1922 graczy 6.272, klubów 280; rok 1923 graczy 11.352, klubów 402; rok 1924 graczy 17.558, klubów 510; rok 1925 graczy 23.501, klubów 517; rok 1926 graczy 28.000, klubów 517 (?); rok 1927 graczy 16.000 (?), klubów 500 (?); rok 1928 graczy 15.500, klubów 595. Jak widzimy piłkarstwo cofnęło się w rozwoju do roku 1923, podczas gdy inne związki wielokrotnie pomnożyły liczbę swych członków.

Ciekawe cyfry. Jedno z pism duńskich umieściło niedawno ciekawą statystykę wzrostu wagi zawodników duńskich, uprawiających różne działy sportu. Okazało się, że najniższy wzrost posiadają ciężkociści (przeciętnie 166,9 cm.), którzy jednak za to mogą poszczycić się pokazną wagą — 67,8 kg. Najlżejsi ludzie najlepiej nadają się na gimnastyków, bo jak wykazały badania, przeciętnie gimnastyści duń-

scy posiadają wagę 61,8 kg. przy równieś niezbyt dużym wzroście 169,6 cm. Piłkarze są wobec nich wysoki ludźmi — przeciętnie mają bowiem 171,6 cm., wagą również mogą zaimponować szczupłym gimnastykom — 67,2 kg. Pływacze przewyższają ich wszystkich: waży 67,8 kg., wzrost zaś mały 172,3 cm., u skoczków i biegaczy — waga 64,9 kg., wzrost 177,0 cm. Wreszcie najpotężniejszymi ludźmi okazali się młotacze, waga ich wynosiła przeciętnie 77,8 kg., wzrost zaś 177,3 cm.

## Radjofon.

Środa, 3 kwietnia.

Warszawa. (1385) Godz. 12.10 i 15.50: Muzyka płyt gramofonowych. — 14.25: Odczyt dla maturzystów: „Kard. Richelieu jako mąż stanu” wygł. prof. Z. Denter. — 15.10: „Grunwald i Berestecko” wygł. prof. H. Mościcki. — 17.55: Muzyka norweska. — 19.10: „Kanał Ogińskiego” wygł. dr. R. Fleszerowa. — 20.10: Koncert solistów. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z „Oazy”.

Kraków. (314) 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Carlton”.

Poznań. (339) 17: „Przedwiośnie w przyrodzie i w życiu człowieka” wygł. prof. E. Wyrobek. — 17.55: Godzina niespodzianek. — 20.30: Koncert Prof. Państwowego Konserwatorium. — 22.30: Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolska”.

Katowice. (416) 17.25: „Maria Konońska jako oredownicza praw ludu polskiego” wygł. O. Regorowiczowa. — 20: „Wielkanocne zwyczaje i wierzenia ludowe na Śląsku” wygł. prof. L. Kobiela. — 20.30: Wieczór muzyki operowej.

Wilno. (455) 18.50: Niespodzianka. — 19.30: Ostatnie poezje Witolda Hulewicz.

Kijów. (775) 19: Transmisja z opery kijowskiej.

Londyn. (358) 21: Koncert muzyki współczesnej.

Wiedeń. (519) 20.55: „Der Mord in der Kohlmergasse” farsa Bergera.

Berlin. (475) 21.30: Koncert muzyki współczesnej.

Hamburg. (391) 20: „Sodoma i Gomora” komedia Benkhena.

Lipsk. (361) 20: Koncert symfoniczny.

Wrocław. (321) 20.15: „Czy Mr. Brown jest winien?” farsa Fuclsa i Wolfa.

Koenigswusterhausen. (1648) 20.30: „Die Lore” sztuka Hartlebena.

Monachium. (536) 20.50: Koncert symfoniczny poświęcony Beethovenowi.

Gdańsk. (455) 20.45: „Als ich wiederkam” komedia Blumenthala.

Czwartek, 4 kwietnia.

Warszawa. (1385) Godz. 12.10: Muzyka płyt gramofonowych. — 15.10: „Reformy Ludwika XIV we Francji”. — 17.55: Koncert kameralny. — 20: Koncert Warsz. Orkiestry Policji Państw. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z „Oazy”.

Kraków. (314) 16.15: Audycja dla dzieci. — 17: „Kobieta w filmie” wygł. Magdalena Samozwaniec. — 20.15: Koncert muzyki lekkiej. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon”.

Poznań. (339) 16.45: Audycja literacka. — 17.30: „Wycieczka w Pieniny” wygł. prof. E. Wyrobek. — 20.30: Koncert wieczorny. — 21.15: Słuchowisko: „Nawiedzeni” według dramatu E. Zegadłowicza.

Katowice. (416) 17: „Z dziejów miasta Rybnika” wygł. prof. Wł. Dzięgiel. — 22.30: „Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorla”.

Wilno. (455) 19: „Morze” wygł. prof. R. Rydzewski. — 20: Koncert orkiestry wojskowej.

Praga. (343) 19.30: Koncert symfoniczny z Filharmonii.

# MYŚL I PRACA.

Rok I.

Nowa Trybuna Akademicka

Nr. 5.

## Myśl i praca aktualna.

Coraz liczniej napływają do Redakcji naszej listy i artykuły osób, z nami niezwiązanych, a poruszonych naszą działalnością. Poniżej zamieszczamy jeden z takich artykułów.

Redakcja.

Wydaje mi się, że w chwili obecnej powinien akademik wnieść i wszczepić w społeczeństwo taką myśl, taką pracę, której podstawą byłaby idea silnego państwa. I dlatego pragnę poruszyć kilka problemów z tej dziedziny. Podstawowym artykułem naszej Konstytucji z 17 marca 1921 r., artykułem na którego zmianę nigdy zgodzić się nie można bez względu na formę rządów państwowych, to artykuł mówiący, że wszelka władza należy do narodu, — narodu w pojęciu łącznej całości wszystkich przeszłych, obecnych i przyszłych pokoleń, złączonych ze sobą tradycją, kulturą, cywilizacją, historią, literaturą, węzłami pokrewieństwa, językiem i wreszcie myślą przewodnią wielkiej ojczyzny. — zaś reprezentantem tego narodu jesteśmy my, — a nasza wola jest wykładnią jego woli, — jej zaś realizację powierzamy najbardziej zdolnym od nas do wypowiedzania tej woli, czyli do realizacji celów państwowych, — reprezentantom naszym oraz piastunowi władzy wykonawczej, prezydentowi Rzeczypospolitej. Ci jednak muszą tę wolę znać, aby nie interpretować jej błędnie, a nawet wbrew intencji narodu, zorganizowanego w państwie, — czyli narodowi nie wolno być biernym. Naród musi być czynny, pozytywny, twórczy, aby był zdolny na wypadek świadomego jego woli łamania — podeptania temu ze skutkiem dodatnim dla siebie zapobiec. Nie znaczy to bynajmniej, aby naród czuł się powołanym do usuwania zbrojną ręką legalnej władzy państwowej, nie znaczy to też, a zarazem zupełnie nie wystarczy, aby naród podzielony na najrozmaitsze partie, nieraz bez materialnej, racjonalnej podstawy, a tylko na osobistych antagonizmach oparte, schodził się na wiecach, wysłuchiwał swoich liderów i ich ataków na przeciwników partyjnych, przypisujących im całą winę zła i własnej bezczynności. To nie tylko nie wystarcza, ale to jest szkodliwe, karygodne. Z tem należy skończyć.

Należy sobie uświadomić, że pierwotną i nienaruszalną wolą narodu jest niepodległy byt państwowy. Każdy przeciwny objaw woli, choćby tylko pośrednio godzący w byt niepodległego państwa jest tylko pozorem — jest nieporozumieniem.

Naturalną, a zarazem konieczną konsekwencją tego, co powiedziałem, jest silna, zdająca sobie sprawę z polskiej racji stanu organizacja narodu. Zorganizować naród, dać wspólną platformę pogodzenia pozornie sprzecznych interesów materialnych poszczególnych grup, to rzecz niemożliwa bez wątpienia wspólnego nam ideału wielkiej ojczyzny, bardzo trudna.

Należy naprzód usunąć to myślenie „pryncypjalne” zapatrywanie sprzeczności interesów: należy przekonać kapital, że opiera się na pracy i nadwrot że i kapitał i praca opierają się na przysrodzie, która znów bez tamtych dwu czynników i inicjatywy byłaby martwa. Razem zaś zorganizowane, tworzą podstawy produkcji, a ta znowu jest podstawą bytu i dobrobytu społecznego, a w konsekwencji rozwoju i siły państwa.

Tu więc sprzeczności żadnej niema. Uzasadnienia pozorów sprzeczności musimy szukać w czem innym, a mianowicie w nierównomierności rozdziału dochodu społecznego pomiędzy poszczególne gospodarstwa indywidualne. Racjonalna więc polityka, dąży do podniesienia: primo ogólnego dochodu społecznego, secundo podniesienia w konsekwencji granicy dolnej dochodów indywidualnych i zbliżenia jej do górnej — a nigdy odwrotnie.

Zrealizowanie tych dwu postulatów, nastąpić może tylko dzięki racjonalnej, rzeczowej, przemysłowej i w czym wprowadzonej organizacji podniesienia oszczędności a zarazem wykorzystania celowego wydajności kapitału, pracy i przyrody a specjalnie w

Polsec, gdzie 67 procent ludności żyje z rolnictwa, od wydatnego poparcia tegoż należy zacząć. Zrealizowania tych postulatów domaga się życie, domaga się obecna racja stanu.

Jeszcze drugą trudność należy pokonać, a mianowicie specyficznie naszą słowiańską naturę, a może tylko polską, która albo jest bezczynna (mój jeden głos nie naprawi ani nie popsuje) i bierna w stosunku do spraw politycznych, albo jeżeli jest czynna, to posuwa się do swawoli. Dlatego potrzebny jest nacisk, a zarazem hamulec — ryzy. Wynalezienie więc odpowiedniej formy organizacji społeczeństwa jest rzeczą trudną.

O dotychczasowej organizacji społeczeństwa w systemie, a raczej bezsys-

temie kilkudziesięciu partii i partytek i wynikach pracy, każdy z nas, a nawet wielu niezastępionych liderów partyjnych, wyrobił sobie swój, nie bardzo korzystny sąd. Niejeden już sobie powiedział: czas z tem skończyć. Jednak skończyć nie sztuka, trzeba najpierw zacząć coś nowego, coś lepszego, coś tak silnego, co by właśnie tamto złe skończyło. — czyli: należy wyszukać, zapoczątkować i rozwinąć inną, racjonalniejszą formę, któraby spełniała powyżej wyprowadzone warunki.

W znacznej mierze spólna je syndykalizm.

Franciszek Schofer.

==o==

## Politykierstwo w życiu samopomocowym.

Skutki wprowadzenia polityki do życia samopomocowego odbijają się często wprost fatalnie na rozwoju poszczególnych towarzystw.

Nie dziwnego więc, że, jak dawniej nikt nawet nie myślał o tem, by w czemkolwiek naruszać tradycyjną autonomię akademicką, tak dziś odzywiają się coraz częstsze głosy, by ją do minimum ukrócić. Winę jednakże tego ataku na naszą wolność, ze strony senatów i innych czynników, musimy często sobie samym przypisać. Zapominając o tem, że samopomoc, jak na to już sama nazwa wskazuje, powinna być terenem li tylko gromadzenia funduszy, a następnie udzielania pomocy koleżeńskiej w postaci rozmaitych świadczeń, szeregiem niezamierzonych kolegów — pewnie odłamny młodzieży akademickiej, o wybitnie politycznym zabarwieniu, starała się te autonomiczne jednostki prawne, jakimi są „Bratnie Pomocy”, za wszelką cenę opanować.

Nie trudno powiedzieć, czemu się kierują owe partie, partyki w walce i polnej przykrych następstw rywalizacji, — chodzi tu bowiem w pierwszym rzędzie o zaspokojenie tej tak zwanej „ambicji politycznej” — jednym słowem — by móc wykazać, — że to odłam tej właśnie młodzieży jest najsilniejszy w danym środowisku, jeśli zdołał opanować kierownictwo towarzystw, liczących tysiące nieraz członków — a dalej, co najważniejsze, by mieć egzekutywę w stosunku do swoich przeciwników politycznych, by móc upokorzyć silniejszych, a słabszych zwerbować na swoją stronę. — Jest to oczywiście w wysokim stopniu nieetyczne. Ta walka, której objawy widzimy niestety prawie, że we wszystkich środowiskach akademickich — (szczyt osiągnęła w Warszawie), tem szkodliwszą jest dla Lwowa, ponieważ tu właśnie, jak to się tak często szumnie podkreśla, na rubieżach wschodnich, wobec szeregu niebezpieczeństw, młodzież polska powinna zainicjować jednolity front.

Dowodów i skutków tych nieszczęśliwych walk w naszym środowisku nie liczę aż nadto. Wielu kolegów, nawet takich, którzy się zupełnie nie interesują życiem samopomocowym, musiało zauważyć w ostatnich czasach to, co się działo na terenie Bratniej Pomocy U. J. K. — Dwa zespoły ugrupowań, z których jeden pod przewodnictwem Młodzieży Wschodniej, drugi o mniej skryształizowanym kierunku ide-

owym, walczyły ze sobą o pełną pierwszeństwa. — Skutki oczywiście były wprost opłakane, doprowadzono Towarzystwo nie tylko do moralnego upadku, nie tylko narażono je na poważne materialne straty, ale zmuszono się nat do przykrych dla wolności akademickiej interwencji — w postaci t. zw. „komisarzy senackich”. — Jakże były rzadkie te komisarze, nie będziemy już wspominać, — bo mimo najlepszych chęci ze strony tych jednostek, trudno by mogły podołać obowiązkowi tyłu agend, jakie normalnie sprawują dziesiątki kolegów.

A teraz kilka słów o metodach walk, jakie się toczyły i toczą podczas wyborów. — W pierwszym rzędzie należy zaznaczyć, że poszczególnie partie nie dobierają sobie na kandydatów do zarządu ludzi do tego się nadających, chodzi tylko o to, by tam byli „swoi ludzie”, — bo często nawet zmusza się jednostki do kandydowania wbrew ich intencjom, podkreśla się, iż jest to ich obowiązkiem narodowym — błaga się je o to, prawie że ze łzami w oczach — każe się odprawiać modły na intencję pomyślności wyborów itd. — do tego dochodzi absurdalny fanatyzm prowadzący partyjnych, za którymi idą ślepo, bez zastanowienia, bez racjonalnej analizy, masy li tylko uczniowskie związane z pewnymi hasłami politycznymi.

Dał pod groźbą wykluczenia z towarzystwa zdobywa się głosy jednostek obojętnych a często licznych — które niekorzystając ze świadczeń Bratniej Pomocy wogóle nie są jej członkami, zapisuje się ich, względnie nakazuje się im zapisać do T-wa na czas wyborów — wszystko, by stworzyć sobie sztuczną większość. — Zwycięza oczywiście ta partja, która jest lepiej zorganizowana i do „tych” metod przyzwyczajona. Jednostki, apolitycznie myślące w sprawach samopomocowych — a może do tej pracy najbardziej odpowiednio została uszeregowana — a często same się usuwają. Wybrani natomiast w ten sposób członkowie Zarządu, nie tylko, że nie czują powołania do funkcji, które imi obarczono, ale nie objawiają często najmniejszych chęci do pracy. Na tem cierpi oczywiście samo T-wo — korzysta jedynie „ambicja polityczna”. Rzadko tylko zdarzają się takie wyjątki jak np. osoba kol. Sata-buna obecnego przewodniczącego Bratniej Pomocy U. J. K., który jakkolwiek czołowy kandydat jednej z partji, okazał się po objęciu swego stano-

wiska wybitnym samopomocowcem, człowiekiem par excellence czynnym i pracującym. To też częściowo cel swój już osiągnął, doprowadzając T-wa do równowagi — a miejmy nadzieję, że, jeśli nie ostygnie w swym zapale, doprowadzi T-wa do świetnego rozwoju.

Powyżej wspominaliśmy o tarcjach i przykrych ich następstwach w Bratniej Pomocy U. J. K. Owi działacze polityczni nie poprzestali na tem — starali się o to, by politykę wprowadzić i do mniejszych towarzystw samopomocowych, dotychczas zdala od niej stojących. Nie udało się im na terenie Wzajemnej Pomocy Medyków, Akad. Med. Weter., Bratniej Pomocy W. S. H. Z. — poszczęściło im się natomiast na terenie Koła Studentek — poraż pierwszy bowiem od istnienia tegoż towarzystwa, podczas ostatnich wyborów dał się zauważyć wpływ agitacji pewnej partji politycznej, która, jak już zaznaczyłem, specjalnie się odznacza swymi skutecznymi metodami. Detail bowiem posługiwano się wprawdzie podczas wyborów Br. Pom. U. J. K. koleżankami, które — jak to kobiety — uczuciowe — ulegały, prośbom kolegów werbujących i ich to głosy zwykle zaważyły na szali zwycięstwa — na swoim podwórku natomiast zachowywały ideę czysto samopomocową — a teraz niestety i tu uległy wpływowi...

Jeśli weźmiemy pod uwagę szerszy teren samopomocowy, jak Centrala Towarzystw Samopomocowych i ostatecznie najwyższa i naczelną instancją Ogólnopolski Związek Bratnich Pomocy, to i tu zauważymy politykierstwo.

O ile chodzi o ostatnie wybory do C. T. S., to tu polityka była nieco odmienna — nie walczyły tu dwie partie. Rada delegatów składa się bowiem z przedstawicieli poszczególnych Bratnich Pomocy, którzy działają ściśle według dyrektyw i instrukcji swoich zarządów, tylko pewien odłam młodzieży, zawiadawszy uprzednio głosami dwu największych Tow., starał się za wszelką cenę opanować to najwyższe stanowisko w życiu samopomocowym Lwowa, odsuwając tem samym jednostkę, która się absolutnie lepiej na to nadawała, jednostkę doświadczoną i ogólnie znaną ze swej apolitycznej działalności samopomocowej. Wyszło to natomiast człowieka, który nie ma wspólnego z życiem akademickim, który dawno już ukończył studia i który już przed kilku laty pracując w charakterze członka Zarządu Centrali, nie

zbyt dobrze się wywiązał z nałożonych mu obowiązków.

Nie chcę tu rozwodzić się i analizować motywów, jakie skłoniły czynnik mianodajny do odrzucenia jednego kandydata popieranego przez mniejsze apolityczne T-wa samopomocowe a do wyboru drugiego popieranego przez nabywa większe.

Dla mnie tylko jedno jest jasne — obecny przewodniczący C. T. S. jakkolwiek już raz odrzucony, mimo, że wyraźnie przedstawiciele pewnych towarzystw samopomocowych kilkakrotnie akcentowali, że sobie go absolutnie na tem stanowisku nie życzą, mógł się o nie tak natarczywie ubiegać chyba tylko ze względów politycznych — lub też może przeciwnie, ażeby wykazać, że tak nie jest — że kierowała nim myśl pracy czysto samopomocowej — że kierowała nim chęć wykazania, że żle go osadzano.

Przyszłość i rezultaty jego pracy wykaza nam, jakie były rzeczywiste jego intencje.

Wypadałoby także coś nie oś wspomnieć o politykierstwie w O. Z. B. P. Ostatni zjazd wileński wykazał najwyraźniej, iż Ogólnopolski Związek Bratnich Pomocy jest tylko narzędziem dla pewnej grupy fanatyczno-politycznej — której zacierzowanie ujawniło się, choćby w absurdalnym, cechującym ludzi bardzo płytko myślących, proteście wystąpienia depeš powitańskich do najwyższych władz w państwie.

Reasumując powyższe wywody przyjdzie do przekonania, że palącą jest kwestia reorganizacji i uzdrowienia życia samopomocowego w całym słowiańskim znaczeniu. Jeden z następnych moich artykułów będzie poświęcony właśnie sprawie reorganizacji, która pchnęłaby życie samopomocowe na nowe zdrowsze tory.

Marian Stawłowski.

## I. rocznica P. A. K. Ch. „Orle’a”.

P. A. K. Ch. „Orle’a” obchodziła w niedzielę, 17 bm. pierwszą rocznicę swego istnienia. Rano „Orle’a” wysłuchały w kościele św. Mikołaja Mszy św., odprawionej przez ks. dr. Ober-tyńskiego, który następnie poświęcił proporzec korporacji. O godz. 11, odbył się uroczysty konwent ogólny przy obecności seniorów, h. c. doc. dra Leona Halbana, dra Z. Kłodnickiego, przedstawicieli „Odrodzenia”, „Młodzieży Wszechpolskiej” oraz prezydium K. Szerbiec i K. Swentowid. Po zagajeniu konwentu przez prezesa kol. T. Kłodnickiego przemówił imieniem seniorów h. c. doc. dr. L. Halban oraz przedstawiciele stowarzyszeń akademickich. Następnie kol. Lesław Adam wygłosił prelekcję na temat potrzeby pracy społecznej, ze szczególnem uwzględnieniem pracy oświatowej, która w myśl wskazań statutu K. Orle’a jest obowiązkiem wszystkich jej członków.

Wieczorem odbył się w salach hotelu Krakowskiego komers, który obecnością swą zaszczylił JM. ks. Rektor Adam Gerstman, seniorzy h. c. doc. dr. L. Halban, dyr. inż. W. Hłasko, dr. Z. Kłodnicki oraz przedstawiciele „Odrodzenia”, „Młodzieży Wszechpolskiej”, „Młodzieży Demokratycznej”, przyjdła KK. Szerbiec i Swentowid. Wśród wielu przemówień należy podkreślić specjalnie wielką życzliwość nacechowaną mowę ks. dra Gerstmana, który życzył korporacji „Orle’a”, jakoteż wszystkim korporacjom chrześcijańskim jak najlepszego rozwoju oraz pomyślnych wyników na drodze zwalczania pojedynków oraz wyrobienia zasad i poczucia zdrowego honoru w myśl dewizy korporacji „per vias rectas semper ite”.

Część nieoficjalna komersu w miłym nastroju przeciągnęła się do późnej nocy, świadcząc o wielkim życiu się członków.

## Walne zebranie...

Ze strachem zabieram się do pisania o walnych zebraniach. Jest to bowiem temat drażliwy. Sejm wolno dziś obrażać, a dowcipy i docinki na temat sejmiku są jak najchętniej widziane. Ale na akademickim terenie, wrażliwym od walnych zebrań! Kto ośmieli się zobaczyć tuż nie czarna, ale szara plamkę na tle światłości majestatu walnego zebrania, ten jest wrogiem autonomii akademickiej, wrogiem akademika, masonem, filozofem, a więc ogólnie demickim (zwołany w szalenie pilnej — trzy tygodnie temu — sprawie) ogłosił to światu jednomyślną uchwałą. Autor jednak tych słów nie mając innego wyjścia, bo wrogiem autonomii i masonem zamianowany został już dość dawno, musi brnąć dalej, a z pewnością zabrnąć aż po same uszy.

Właściwie, to wszelki parlamentaryzm umarł już dawno. Zabili go, niektoświ teoretycy. Znakomite ich dzieła tułają się po prywatnych bibliotekach, są zresztą może i w Bibliotece Uniwersyteckiej, lecz w enigmatycznych jej katalogach orientują się chyba poloniści lub historycy. Polonistów zaś wogóle parlamentaryzm nie nie obchodzi, a historycy zajmują się temi dziełami dopiero wtedy, gdy będą mogli ogłaszać je w „Świecie historii” to jest za trzysta lat. Aha! jeszcze prawnicy; ale i tych możemy pominąć, bo chodzi nam o teren akademicki, a karierę akademicką zaczyna prawnicy po Magisterjum. Dlatego rzućmy teorię, darujmy sobie rozważania nad psychologią tłumów, i przejdźmy do praktyki.

Walne zebranie, tak jak każda dobra sztuka (boję się napisać komedia, wyrażenie silne, a temat jak wspomniany drażliwy) składa się z trzech aktów, akt I.: sprawozdanie władz, akt II.: sprawy bieżące i zmiana statutu (musi być konieczne, bo świadczy o żywotności i ewolucji), akt III.: szczyt napięcia, konfliktu dramatycznego i szczyt zainteresowania: wybory władz.

Redakcja każe mi się streszczać, więc pominię wszelkie rzadsze wydarzenia, jak walne zebrania na raty (w 5 do 10 ratach miesięcznych) specjalnie pomysłowe obstrukcje, nagłe wnioski nienności, secesje itp., a omówię krótko punkt po punkcie, takie sobie zwyczajne akademickie walne zebranie, jakich mamy we Lwowie w roku około 20:

W czwartym terminie otwiera przewodniczący walne zebranie. (Na sali jest osób 80). Kurator uśmiecha się sennie i pobłażliwie. Sekretarz odczytuje poprzedni protokół. Na sali cisza. Koleżanki ostrożnie jedzą czekoladki, aby nie szeleścić papierem. Protokół przyjęty bez dyskusji. Przewodniczący odczytuje sprawozdanie, z którego dowiadujemy się, że Towarzystwo rozwija się wspaniale, a liczba członków wzrosła o sto procent. Huczna brawa. Referenci odczytują długie, nudne spra-

wozdania. (Na sali osób 75, 60, 55, 50, 40). Przewodniczący poleca zamknąć drzwi od głośnych „kulaarów” a otworzyć okna. Dym taki, że nie widać kolegów grających w szewca, rysujących karykaturę kuratora, czytających Dekabrę, i innych, pracujących, którzy uczą się do bliskiego colloquium. Co robią koleżanki nie wiem, bo jestem gentlemanem; zapewne słuchają uważnie. Sprawozdanie skończone. Komisja rewizyjna stwierdza zgodność ksiąg kasowych z kwitującymi i brakiem gotówki w kasie. Z inwentarza skreśliła dwa noże, dwie łyżki i dwa całkiem „zcytane” tomy Marguerita. Stawia wniosek o udzielenie absolutorium. Dyskusja. Na liście mówców dwudziestu kolegów. Przemawiają wspaniale (szczególnie ten przystojny blondyn).

Przewodniczący przywołuje do porządku i każe mówić do rzeczy. Nikt zresztą nie porusza i tak niezmiennych tematów objętych sprawozdaniem. Gwar rośnie. (Na sali osób 40, 60, 100, 120). Pięć wniosków formalnych. „Wobec tego przystępujemy do głosowania nad wnioskiem komisji rewizyjnej. Głosowanie odbywa się. Kwestjonują głosowanie. Raz jeszcze głosowanie i absolutorium jest. Ach!

Jak wygląda akt drugi: sprawy bieżące i zmiana statutu — nie wiem. Nigdy nie byłem świadkiem. W kularach osób 10, 20, 50, 100 i 120.

By opisać akt trzeci: wybory, trzeba mieć talent Kossak-Szczuckiej, przewodniczący zaś musi mieć zdrowie mocełój jej ojca. Na sali osób 50, 150, 200, 400. (W tem poci pięknej 80 proc.). Moment ten dziejowy trwa wiele godzin. W końcu jest nowy zarząd. Delegaci składają życzenia i idą spać.

Epilog: wnioski i interpelacje. (Na sali osób: 400, 200, 100, 50 i 15, W Szkockiej 15, 50, 100, 200 i 400).

Świta.

I oto członkowie Towarzystwa wydali trzeźwy sąd o całorocznych pracach zarządu; wysłuchawszy uważnie sprawozdań, po przedyskutowaniu i przemyśleniu ich, udzielił absolutorium. Były prezes wyjeżdża na dwutygodniową kurację do Świątkowskiego.

Było takich wielu, którym to nie odpowiadało. Chcieli użyć trochę wależnym zebraniem, a sprawozdanie i działainość zarządu kontrolować nieco wszechstronniej niż komisja rewizyjna, a troskliwiej niż walne zebranie. Pracowali dniami i nocami i opracowali kilka projektów. Na zjeździe w Wilnie (był to też rodzaj walnego zebrania), mówiono o tem. Postanowiono jednak zastanawiać się w dalszym ciągu.

A więc wrażliwość od walnych zebrań, najwyższej władzy Towarzystw Akademickich.

Tamiki.

## Kronika.

Tradycyjne „Świecone” urządzone staraniem Br. Pom. Stud. U. J. K. i „Koła Studentek” odbyło się dnia 31 marca o godz. 11 w sali Czytelni Akad. przy ul. Łozińskiego 7. Uroczystość zaszczylił JM. ks. Rektor Gerstman prof. Chyliński i prof. dr. Halban.

Tradycyjne Świecone Medyków odbyło się pierwszego dnia świąt w sali Czytelni Tow. Wzaj. Pom. Med. przy ul. Pijarów 35. Miła uroczystość zaszczylił swą obecnością ks. proboszcz parafii św. Antoniego, pp. Dziekan Franke, Dziekan Halban i prof. Lenartowicz.

W serdecznym nastroju spędzono kilka godzin.

Zjazd Lw. Chóru Technicznego odbył się dnia 9, 10, 11 maja br. Koledzy seniorzy zechcą zgłaszać się pod adresem: Lw. Chór Techniczny, Lwów, Politechnika (r. p.)

waszej solidarności i od waszej agita-cji zależy rozwój Spółdzielni Stud. Wyższych Uczelni we Lwowie.

Redakcja prosi, w artykule „O re-nasans idei narodowej” przez pomyłkę wydrukowano w wierszu 22 wyraz „quod”, zamiast „quot”.

Na walnym zebraniu Wojew. Komitetu Pomocy Polsk. Mł. Akad. w Stanisławowie wybrany został skład nowego prezydium z p. wojew. dr. Br. Nakonieczniko-Klukowskim na czele, oraz weszli najwybitniejsi obywatele miasta. Komitet współpracuje ściśle i wyłącznie z analogicznym komitetem we Lwowie. Życzymy nowemu prezydium owocnej pracy na tak szczytnym cel.

## O aresztowaniu studentów.

Niedawno rozstało ministerstwo spraw wewn. okólnik do wojewodów, zawierający instrukcje dla policji o postępowaniu jej wobec studentów wyższych uczelni, którzy dopuścili się przestępstw. I tak wystarcza dla stwierdzenia tożsamości studenta uczelniany dowód osobisty. Zatrzymywanie studentów może nastąpić tylko wtedy, gdy student nie może wykazać się takim dowodem osobistym lub gdy zachodzi obawa powtórzenia się wykroczeń, zakłócających porządek publiczny. O przytrzymaniu winna policja bezzwłocznie powiadomić rektora uczelni przytrzymanego. Niedopuszczalne jest odbieranie studentom legitymacyi.

Okólnik min. spraw wewn. ma na celu widocznie unormowanie wypadków, w których znacznie zaburzenia porządku czynią koniecznem wkroczenie policji, zatem popularne rozruchy, manifestacje akademickie itp. Z okólnika wynika jasno, że w wypadkach tych ma policja prawo aresztowania studentów, z tem, że ma być o tem natychmiast rektor powiadomiony. Nie należy tedy bynajmniej okólnika rozumieć jako zabezpieczenia studentów przed przetrzymaniem policyjnym, lecz przeciwnie, jako upoważnienie policji do tego.

## Odpowiedzi Redakcji.

Kol. Kazimierz K. Nowela „Na paradzie” mimo swych bezsprzecznych literackich dużych wartości, jest niestety nieco przydługą, co nie pozwala nam jej zamieścić w całości. Możeby kolega zechciał ją skondensować, lub nadesłać inną, krótszą. Zapraszamy do współpracy.

Kol. Stachowi P. Temat już został opracowany w noweli „Był śnieg — nie ma śniegu”. Rzecz mimo technicznych braków, dobra. — Proszę nam nadesłać coś innego, z wiosną nasuwa się przecież tyle aktualnych tematów.

Kol. Autorowi Baśni. Nowele przeczytaliśmy z zajęciem. Nastroj jednak zbyt ponury. Artykułów nie honorujemy. Literacko dobre. Odsyłamy.

Od Redakcji. Z powodu braku miejsca szereg artykułów musiał pozostać chwilowo w tece. Zamieścimy w następnym numerze.

### NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

**Blednice** Niedokrwiłość usnuwa, działa wzmacniająco podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rokowalec, tylko Mra Krzysztoforskiego winochinowo żelaziste na maladze hiszpańskiej. Laboratorium chemiczne farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów, 1639n



# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Kuch oszczędnościowy

Stan wkładek oszczędności złotych łącznie z dolarowymi, przeliczonymi na złote po kursie 1 dol. = 8'85 w 86 Kasach Oszczędności zrzeszonych w Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, a działających na terenie województw: krakowskiego, lwowskiego, śląskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, wynosił z dniem 28 lutego 1929 zł. 193.558.605'46 na 465.326 ks. wkł., co w porównaniu ze stanem z dnia 31 stycznia złotych 187.324.783'89 na 462.867 ks. wkł., dało przyrost w miesiącu lutym 1929 zł. 6.233.821'57 na 2.459 ks. wkł.

W województwie krakowskim — wraz z trzema Kasami województwa śląskiego: w 25 Kasach Oszcz. dnia 31 stycznia 1929 złotych 86.279.082'12 na 176.116 ks. wkł., w lutym złożono zł. 7.728.880'63 i wydano 2174 książeczek, w lutym podjęto zł. 4.423.358'48 i ściągnięto 2607 książeczek, złotych + 3.505.522'15 na —433 ks. wkł. Stan 28 lutego 1929 złotych 89.584.604'27 na 175.683 ks. wkł.

W województwie lwowskim: w 28 Kasach Oszcz. dn. 31 stycznia 1929 zł. 85.566.780'26 na 240.252 ks. wkł., w lutym złoż. 7.659.920'58 i wyd. 3486 ks. w lutym podjęto zł. 5.375.583'03 i śc. 1223 ks., zł. +2.284.337'55 na +2.263 ks. wkł. Stan 28 lut. 1929 zł. 87.851.117'81 na 242.515 ks. wkł.

W województwie stanisławowskim w 16 Kasach Oszcz. dn. 31 stycznia 1929 zł. 9.282.727'51 na 30.185 ks. wkł., w lutym złoż. zł. 1.041.268'62 na 783 ks., w lutym podjęto zł. 599.685'96 śc. 434 ks., zł. +441.582'66 na +349 ks. wkł. Stan 28 lutego 1929 zł. 9.734.310'17 na 30.534 ks. wkł.

W województwie tarnopolskim: w 17 Kasach Oszcz. dn. 31 stycznia 1929 zł. 6.195.194'00 na 16.314 ks. wkł., w lutym złoż. zł. 672.300'26 na 473 ks., w lutym podjęto zł. 469.921'05 na 193 ks., zł. +202.379'21 na 280 ks. wkł. Stan 28 lutego 1929 zł. 6.398.573'21 na 16.594 ks. wkł.

Z 86 Kas należących do Związku 80 nadesłało wykazy za luty, zaś przy 6 (miejska Nowy Sącz i Stryj oraz powiatowa Horodenka, Podhaice, Trembowa i Złoczów) z powodu zalegania z wykazami, przyjęto stan 31 stycznia 1929. W lutym 1929 przyjęto do Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie 2 Kasy: powiatowa Dobromil i miejska Krynica — jedna zaś miejska Borysław zgłosiła przystąpienie.

## Kronika gospodarcza.

— 50.000.000 kredytów zagranicznego dla Państwowego Banku Rolnego. Jak się dowiadujemy, naczelny dyrektor Państw. Banku Rolnego, p. Wacław Staniszewski, podczas pobytu w Paryżu, niezależnie od pertraktacji w sprawie sfinansowania dla górnictwa obligacji tworzącego się Centralnego Banku Ziemianckiego, przeprowadził z pewną grupą francuską pertraktacje w sprawie uzyskania dla Państwowego Banku Rolnego kredytów długoterminowych. Pertraktacje uwięzione zostały pomysłem skutkiem i Państw. Bank Rolny uzyskał kredyt w wysokości około 50 milj. złotych. Sumę tę Bank Rolny przeznaczy na tegoroczne cele inwestycyjne w rolnictwie, specjalnie na kredyty krótkoterminowe, w głównej mierze na nawozy sztuczne. Realizacja tego kredytu nastąpi jeszcze przed zrealizowaniem kredytów dla Centralnego Banku Ziemianckiego.

— Lustracja młynów w Małopolsce. Na terenie trzech województw: stanisławowskiego, lwowskiego i krakowskiego, oraz zagłębia dąbrowskiego radca Okręga-Orzechowski z ramienia MSW, zlustrował 11 młynów, przyczem w niektórych młynach pobrano próbki mąki dla laboratoryjnego zbadania, oraz 10 piekarń w Rohatynie i Dąbrowie Górniczej. W Dąbrowie Górniczej zaskładowano 58 worków mąki zymiel, jako nieprzeprószonej, pozatem ukarano wszystkich piekarzy za brud i niechlujstwo.

— Kary na młynarzy poznańskich. W związku z dokonana lustracją młynów w woj. poznańskim, podczas której stwierdzono znaczne odchylenia od obowiązującego typu mąki, ukarano następujących wła-

ścicieli młynów: Sznita w Nowym Folwarku pow. Nowy Tomiśl. grzywna 3.000 zł., młyn Chobylin w pow. szubińskim — 1000 zł., młyn Waleczaka w Swarzędzu w pow. poznańskim — 2000 zł., młyn B-ci Malczewskich w Nakle — 500 zł., młyn Lekmana w Rudzie, pow. Wągrowiec — 2000 zł., młyn Sznita w Nowym Tomiślu — 3000 zł., młyn Traugota w Beniu Wielkiej, pow. Wolsztyn — 1000 zł., oraz piekarnie: Gabrjeliowej w Nakle — 50 zł. i Sporkowskiego w Poznaniu — 50 zł. Poza tem 3 młynom udzielono napomnienia. We wszystkich wyżej wymienionych młynach skonfiskowano 700 worków zaskewstrowanej mąki.

— W sprawie importu mięsa do Austrii. Dnia 26 ub. m. weszły w życie nowe przepisy, dotyczące importu mięsa do Austrii. Przepisy te mają na celu ograniczenie importu przez zastrzeżenie kontroli w terytorialnej na granicy Austrii. W wyniku powyższych przepisów już pierwszego dnia z jednego transportu czeskosłowackiego, koczającego 25 wagonów, zatrzymano 20 wagonów. Prasa wiedeńska poświęca tej sprawie bardzo szczegółowe i pełne nieza-dowolenia artykuły. „Wiener Allgemeine Zeitung“ m. in. pisze: „Rząd, obawiając się zwiększenia przywozu w okresie przedświątecznym, wydał tego rodzaju zarządzenia. Przy zahamowaniu dowozu rzeczą zupełnie naturalną będzie zwyższa cen. Przecież interes szerokich mas ludności wymaga właśnie jaknajwiększego spadku cen w okresie zwiększonej konsumpcji przedświątecznej, która sama przez się wpływa na zwyższenie“. — Omawiając dalsze konsekwencje powyższego stanu rzeczy, wymieniony dziennik przypuszcza nawet możliwość strajku handlarzy mięsem. Z 20-wagonowego transportu mięsa z Polski zatrzymano 5 wagonów. Charakterystycznym jest, że kontrola sanitarna nie przepuszcza całego wagonu, nawet gdy ma zastrzeżenie tylko do jednej lub dwóch sztuk.

— Eksport ziemiołódów w lutym r. b. Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie donosi, że w lutym r. b. utrzymała się przedewszystkiem w całej pełni korzystna koniunktura na owoce strączkowe i nasiona. Z powodu znanych trudności komunikacyjnych i wywołanej tym brakiem podaży zaznaczyła się na rynku niezwykle silna tendencja zwyżkowa. Fasola podniosła się o 3 dol. na kwintale. To też eksport fasoli miał do zanotowania w lutym niezwykle pomyślny okres tak z uwagi na wyżej przytoczoną zwyżkę ceny, jak i silny popyt.

Z nasion strączkowych najlepszą konkurencję miały: wyka, poliszka, bobik, oraz łubin, zwłaszcza żółty. Artykułów tych przeważnie poszukiwano w Czechosłowacji i Austrii. Trudności jednak komunikacyjne uniemożliwiły należyte wyzyskanie koniunktury w takich rozmiarach, jakie wynikały z układu stosunków.

Ocorze przedstawiała się sytuacja w eksporcie ziemniaków, które wywożono nadal tylko do Austrii. Z powodu dużej podaży oraz przemarnięcia osiągały jednak nasze ziemniaki przemysłowe bardzo niską cenę.

Ze zbóż aprowizacyjnych należy zanotować w lutym pierwsze transakcje eksportowe w życie. Eksport jednakowoż tego zboża nie przybrał większych rozmiarów. Poprawę należy zanotować w eksporcie owsa, którym interesowały się głównie Włochy.

Korzystniej również kształtowała się koniunktura eksportowa nasion buraków pastewnych, tak z uwagi na większy popyt, jak i lepszą cenę. Eksport tych nasion z okręgu luby kierował się głównie do Austrii, Węgier, Włoch, Rumunii, Szwecji, Niemiec i Lotwy, a nawet drogą okrężną do Litwy. Dużo ponadto zapytań napłynęło z Francji. Natomiast eksport do Czechosłowacji, aczkolwiek mający korzystne widoki rozwoju, natrafiał na duże trudności głównie z powodu cel prohibicyjnych.

Z nasion traw eksportowano w lutym z okręgu krakowskiego: kostrzewę łkową, trawę kupkową i rajgras angielski przeważnie do Austrii, Jugosławii i Węgier. W eksporcie kończyny czerwonej zaznaczył się zupełny zastój z powodu zbyt niskich cen. Zmniejszenie się podaży w kraju oraz wzrost popytu wpłynęły hamująco na eksport siemienia łnianego i rzepaku. Wycepały się również rozporządzenia dla eksportu zapasy siemienia konopnego, a wysoka cena zakupu w kraju nie pozwoliła na korzystny eksport. Podobnie rzecz się ma i z rzepakiem. Natomiast rozwijał się eksport maku, na który uławnił się żywy popyt z zagranicy.

— Światowe rynki zbożowe. Największa nadwyżkę zapasów pszenicy wykazuje Ameryka, wskutek nadmiernej produkcji w Kanadzie. Australia nie wyprodukowała więcej, niż przed dwoma laty. W Afryce cyfra produkcji jest dość stała. Europa ciągle jeszcze daleka jest od cyfr przedwojennych, co tłumaczy się spadkiem produkcji w Rosji. Według najnowszych obliczeń ze zbiorów pszenicy z r. 1928—29 przypadają na poszczególne części ziemi następujące ilości: Europa 279.6, Ameryka 223.2, Azja 41.7, Afryka 13.7, Australia 21.2 milj. ton. W Stanach Zjednoczonych obszar uprawy pszenicy oszłab w r. ub. był znacznie

mniej, niż w latach poprzednich. W Rosji zmniejszenie się powierzchni uprawnej oceniamy, według obliczeń angielskich kół iachowych, na 7 milj. akrów. W Kanadzie trwa posucha. Długa zima w Europie i Ameryce Półn. niewątpliwie podziała na sosa opóźnienie, a co zatem idzie i zmniejszenie się obszarów zasiewów wiosennych. Nad La Plata liczą się z nadwyżką produkcji pszenicy w wysokości 7.1 milj. ton. Dla Argentyny marzec jest punktem kulminacyjnym działalności eksportowej, która wzmoże się jeszcze, gdy rozpoczyna się transport kukurydzy tegorocznego zbioru, zwłaszcza, że tamtejsi eksporterzy będą chcieli obić podaż polną — amerykańską, która rozwinię się natychmiast po spłynięciu łodów i udostępnieniu jezior kanadyjskich dla żeglugi.

W Indjach obszar wzięty pod pszenicę jest większy, niż w obu latach ubiegłych i wynosi 135 milionów akrów. Tamtejsze zbiory ryżu wypadły bardzo dobrze i dały 31.7 milj. ton. Rosja dotychczas nie korzystała jeszcze z rynku światowego i w niektórych kołach przypuszczają, że kraj ten aż do wiosny utrzyma się z własnych zasobów.

## Z giełdy.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 2 kwietnia.

Dolar w obrotach prywatnych 8.90. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.89.60—8.89.88, Londyn 43.25—43.29, Zurych 171.43—171.60, Praga 26.39—26.42, Wiedeń 125.25—125.38, Berlin 211.50—211.65. Podaż w dewizach dostateczna, zainteresowanie małe. Z papierów lokacyjnych większe obroty 5 proc. pożycz. konwers. Z akcji bankowych kupowano Bank Hipoteczny po kursie 101 ex kupon. Z przemysłowych Gazy wschodnie, Ojkos i Tesny, które dalej zwyższa i doszły do 31 i jedna czwarta. Dolarówka silniejsza.

Z niekotowanych kupowano Azot po 3.40.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2 kwietnia. (Tel. wł.) Mocniejsza dewiza na Szwajcarię. Ogólne popyt na dewizy znacznie większy. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.90 i jedna czwarta. Rubel złoty 4.60. Dla akcji tendencja przeważnie mocniejsza.

### GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 2 kwietnia. (Tel. wł.) Dr. May 106, Ska Stolarska 76.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 2 kwietnia. (Tel. wł.) Londyn 43.30, Berlin 46.97 i pół do 47.37 i pół, Berlin (wyplaty na Warszawę) 47.12 i pół do 47.32 i pół, Gdańsk 57.74—57.88, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57.71—57.82, Wiedeń (czeki) 79.59 i pół do 79.87 i pół, Zurych 58.30, Praga 377.75—379.75.

### ZBOŻE.

Lwów, 2 kwietnia.

Pszenica, owses i jęczmień przemalowy awansowały w cenie, zaś hreczka i kasza hreczana znacznie podrożały. Ponadto wykazują zwyżkę ceny łubin, otręby pszenne i pszeka. Fasola biała i wyka czarna spadły w cenę. Naogół podaż skromna z powodu utrudnionego dowozu. Tendencja niejednołata, usposobienie ożywione. Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych: pszenica kraj. dworska loco stacja załad. 50.50—51.50, jęczmień małop. przem. 29.75—30.75, owses małop. 31.50—32.50, fasola biała 100—125, wyka czarna 46.75—48.75, hreczka 44.50—45.50, łubin niebieski 27—28, otręby pszenne 26—26.50, kasza hreczana 82.50—84.50, kasza jęczmienna 51—56, pszeka 54.50. Pszenica kraj. dworska loco wag. Lwów 53—54, jęczmień małop. przem. 32—33, owses małop. 34—35, otręby pszenne 26.50—27. Inne kursy niezamienione.

Popieraj przemysł rodzimy  
i daj pracę bezrobotnym.

## OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

### KUPNO I SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz

PRACIMY wysokie ceny za złoto, brylanty i perły. Odbiórski-Rozwarszowski, Lwów, (Hotel Geor-gia) Akademicka 2. Oszacowania bezpłatnie. 2901

ANTYCZNY hotel empire do biurka, choćby zniszczony orzech lub inon kupi zaraz firma Kysiak, — Smolki 4. 2912

FORTEPIAN ucznia Bösendorfera znakomity i nowe planino piękne za gotówkę sprzedam niedrogo. Kopernika 26 Sklenarski. 2781

SPRZEDAM DOM, wolne mieszkanie i narcele budowlane. Winniki, Franki 11. 2766

ZNAMOMITE sadzonki winogronowa o silnych korzeniach sprzedam zarząd dóbr Skala n/Zbruczem 2990

TRUSKAWIEC. Wino, kupno sprzedaj najem poleca Biuro Pośrednictwa, Drohobycz, Piłsudskiego 2. 2881

### NAIROZMAITSZE PANTOFLE I PAPUCZE polecą i wykonuje na zamówienie

Fabryka Pantofli Lwów, ul. Wronowska 4 (boczna Kopernika) telefon 59-89. 1105

BIŻUTERJE, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsza oferta zakupu — Jan Seltenreich, Lwów plac Mariacki 2. 1772

MOTOCYKL Harley-Davidson z przywózką w cenie dotarów 220 sprzedam cyfrowo, Lwów, ul. Romanowicza 9. Telefon 20-01. 2908

SAMOCHOZY osobowo-siezarowe „Praga”. Reprezentacja Jagiellońska 7. Telefon 305. 2389

CIEŻAROWE samochody „Praga”. Reprezentacja Jagiellońska 7. Telefon 305. 2388

SZAFY i stół antyczny z epoki biedermaier sprzedam stolarnia Turecka, 1. boczna Półczyńskiej. 2889

SAMOCHOZY osobowe 2, 4 i 6-cie osobowe, okazują do sprzedania „Pilot” Lwów, Batorego 4. 2100



Preparat „Newego” do czyszczenia brudnych malowideł i tapet drogą suchą do nabycia we wszystkich składach farb w cenie 4 zł. za 1 kg. 2190

## PENSJONATY!!

każdy jedynasty — materac — kołdra poduszka — prześcieradło — poszewka

ZA DARMO —

dla reklamy premiuje firma

WŁADYSŁAW WEBER, Lwów, Batorego 2.

Pierwszorządna wytwórnia pościeli. — Cenniki darmo. — Ważne do 15-go kwietnia 1929. Przy mniejszym zapotrzebowaniu słowny opust. 2386

Mebel antyczny oraz modne urządzenia pokojowe po przystępnych cenach poleca ZIELIŃSKI, Koftatja 5, stolarnia w podwórzu. 2621

Sypialnie kompletne a 700 złotych, otomany, saloniki oraz wszelkie meble po cenach konkurencyjnych poleca na dwuletnie spłaty najtańszy Magazyn Lwów, Kopernika 23. Róg Wronowskiej. 248



1749

## Samochody nowe,

używane, gumy, smary, części składowe, łożyska kulkowe, windy, motory, obrabiarki poleca:

„Pilot” L. W. O. W. ul. Batorego 4

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyśbodziś nalogu kupowania zagranicznych towarów.

